

## Do Czytelników Dziennika Poznańskiego.

Przedpłata kwartalna na Dziennik Poznański bez Dodatku rolniczego wynosi w mieście 2 tal., a z Dodatkiem rolniczym 2 tal. 15 sgr., przedpłata zaś kwartalna zamiejscowa w obrębie państwa pruskiego bez Dodatku 2 tal. 13 sgr. 9 fen., a z Dodatkiem 2 tal. 28 sgr. 9 fen. Tak dla oznaczenia liczby egzemplarzy, jak dla uniknięcia nieregularności w przesyłkach, uprasza się o wczesne ponowienie przedpłaty u właściwych urzędów pocztowych.

Miejscowi prenumerować mogą w ekspedycji Dziennika Poznańskiego w lokalu drukarni i księgarni L. Merzbacha przy placu Wilhelmowskim nr. 8; w handlu pana Antoniego Rose w Bazarze; w handlu pana J. Appel, ulica Wilhelmowska nr. 9; w handlu pana Józefa Wache przy Starym Rynku nr. 73; w handlu pana P. Nowickiego przy ulicy Wrocławskiej nr. 9; w księgarni pana K. Reyznera przy ulicy Wodnej i rogu Garbar nr. 15; u pana I. Pajewskiego na Chwaliszewie nr. 95; zamiejscowi zaś po wszystkich królewskich urzędach pocztowych, zawsze z wyraźnym oznaczeniem, czy zapisanie ma się rozumieć z Dodatkiem, czy bez Dodatku Rolniczego.

### POZNAŃ, 22 czerwca.

Powtórzone przez nas wczoraj ukaz cesarski o przyszłej organizacji rady stanu Królestwa Polskiego, może być uważany za główną i najszerszą z liczby tych reform, które, po długim onychże zapowiadaniu, zwlekaniu i odważaniu, teraz wreszcie wyczekującej Polsce ogłoszone być mają, a może być tak uważany dla tego, że oczywiście żaden rząd, w podobnym mianowicie położeniu jak obecne Polski, nie zaczyna ogłoszeń swoich od rzeczy podrzędnych, na przysmak niejako i na niespodziankę zostawiając kwintesencją, ale raczej od tego, co w postanowionych przezeń reformach czy tam ustępstwach, najdalej sięga i najszerszy ma przedmiot. Wnosim tedy, że następne ogłoszenia zaprzętać się już tylko będą organizacją rad gubernialnych, rad municypalnych, a może i reorganizacją dotychczasowego systemu szkolnego w Królestwie.

Przyjmując więc za pewnik, że znamy już główny i najdalej sięgający wyraz zapowiadanych w Królestwie reform, zapytać się przychodzi, co on zawiera i co znaczy? Oczywiście, ogłoszona organizacja rady stanu, lepsza jest, czyli raczej lepszą być może od stanu dotychczasowego, gdzie kilku generałów i czynowników rosyjskich, wszystkiemi w Królestwie trzęsło i rządziło, a rządziło dowolnie, w tajemnicy i bez żadnej kontroli. Że coś wszelako jest czy tam być może lepszym od zupełnie złego, nie idzie za tym, iżby już ze siebie dobrem być miało. Czemże będzie owa przyszła rada stanu? Oto ciałem złożonym z osób wyłącznie przez cesarza rosyjskiego (to jest przez ludzi co go otaczają i których radom i wpływom chwilowo ulega) zamianowanych i obradujących wtedy i tak często, jak się to namiestnikowi cesarskiemu spodoba, o naczelnych kwestiach prawodawczych i administracyjnych Królestwa Polskiego w dzisiejszym stanie onegoż politycznej organizacji. Kwestyi odnoszących się do politycznego bytu Królestwa lub do zasad jego rządu, ciała temu wcale poruszać nie wolno. Ostatecznie rada stanu niczego nie rozstrzyga, ale daje tylko opinię, którą wolno cesarzowi przyjąć lub odrzucić, co zresztą z pojęciem każdej rady stanu jest zgodne. Nawet jej wyroki w sprawach jurydykcyjnych i innych spornych muszą być przedstawiane do cesarskiego zatwierdzenia. Widocznie cały nawet skromny ten, lubo wielorako pożyteczny i pożądany zakres działalności rady stanu, najzupełniej zależnym będzie od osób, które cesarzowi do jej składu powołać się spodoba, a jeszcze bardziej od sposobu, w jaki ukaz ten będzie w praktyce wykonywany pod rządem i systemem, gdzie wszelkie pisane prawa są częścią formą i gdzie ostatecznie na dowolność najwyższych urzędników, témbardziej na antynarodowe polityczne kroki z Petersburga zarządzane, żadnej nie masz legalnej kontroli, zarady lub hamulca.

Tak więc, reformy obecnie ogłaszane, są tylko wykonaniem zapowiedzi poczynionych w ukazie z d. 26 marca r. b., które ciasnością swoją najgłębsze uczucie zawodu i niezadowolenia pomiędzy całą niemal ludnością polską wywołały. Ani o pół kroku dalej nie idąc, nie podają też one materji do nowych uwag i powtórzyć to tylko można, co każdy głośno lub w duchu mówił na owe zapowiedzie z d. 26 marca, to jest: że cząstkowe wykonanie Mikołajowskiego statutu organicznego z r. 1832, który Królestwu za

karę w miejsce konstytucyi nadany został, ale pomimo iż nigdy nie uchylony, nigdy też nie był w życie wprowadzonym; że, powiadamy, cząstkowe wykonanie owego karcącego i ścieśniającego statutu, jak najnieśluszniej rości pretensją do uchodzenia w oczach narodu polskiego i w oczach Europy, za dowód jakiejś szczególnej łaski, sprawiedliwości i liberalności cesarza rosyjskiego naprzeciw Polsce.

W istocie, jeżeli nie nad cesarzem Aleksandrem, który sam ogromu spraw państwa swego ani objąć nie może, ani jak się zdaje, dobrego nawet o nich niema wyobrażenia, to nad doradcami jego politycznymi dziwić się zaiste przychodzi, że tak dalece nie rozumieją rzeczywistego stanu rzeczy i najprostszymi wymagalnościami czasu, że i w tak ogromnym stopniu nieudolni są do wzniesienia się na wysokość kwestyi politycznych, jakie mają przed sobą. Przypisujemy to okoliczności, że wszystkiemi ostatecznie rządzi i kieruje w Rosji zastęp generałów, z kąd inąd może dzielnych wojowników, zdolnych i energicznych organizatorów, ale nieposiadających nawet w przybliżeniu, żadnego z innych przymiotów potrzebnych na męża stanu. Zdaje im się najprostszą i najlepszą receptą rządu i załatwiania wszystkiego, iść sobie powoli zadawnioną, ciasną, na formalizmie stojącą rutyną rządową, opierając się przytęm na armatach, bagnietach i batach. Otóż ślepy nawet widzi, że ta mądrość polityczna już dziś w Polsce nie wystarcza, i że rząd rosyjski spóźniając się z ustępstwami, reformami, lub w ogóle z takimi lub owakimi decyzjami swemi, nie już o jedną pocztę, ale o poczt kilkanaście za biegiem naturalnym rzeczy, znajdzie się w końcu w gorszym położeniu, niżli Tarkwiniusz Pyszny naprzeciw Sybilli, bo być bardzo łatwo może, że za potrójną cenę, trzeciej nawet części pierwotnie sobie ofiarowanego przez wieszczkę rozwiązania zagadek przyszłości, okupić nie potrafi.

**Poznań, 22 czerwca.** Paryska Presse z d. 13 czerwca zamieszcza obszerny artykuł wstępny, opisowy i rozumiący treści, o ostatnim wystąpieniu posła Niegołewskiego na sejmie berlińskim w wiadomej sprawie prowokacji policyjnych. Presse nader mocno i niepoehlebnie wyraża się o rządzie pruskim, powiadając między innymi, iż wygląda prawie, jakoby rząd ten uwziął się lekceważyć wszelkie pojęcia sprawiedliwości. Treść mowy p. Niegołewskiego i zajęcia następne, bardzo szczegółowo i w ogóle dość wiernie są oddane, szkoda tylko, że koniec, odnoszący się do jakichś mniemanych zajęć z marszałkiem izby, p. Simsonem, psuje wrażenie całości, zupełnie zmyślone albo przynajmniej jak najmocniej niedokładne opowieści, za faktyczną podając prawdę. Artykuł kończy się tak niepoehlebnym dla biurokracji przymiotnikiem, że go tu powtarzać nie chcemy.

— Wiadomo, że kościół grecko-rosyjski zwykł po dostojnych nieboszczykach odbywać uroczyste nabożeństwa żałobne, panachidami zwane. Podobna panachida odbyła się dnia 31 maja r. b. w sofijskim soborze prawosławnym w Kijowie, zaraz po nadejściu z Warszawy telegraficznej depeszy o śmierci ks. Gorczakowa. Dotąd wszystko w porządku; ale co w nieporządku, to, że prawosławny metropolita kijowski, który nosi także tytuł halickiego, wydał (jeśli Głosości damy wiarę) odezwę do ruskiego duchowieństwa we Lwowie, żeby tam podobną panachidę odbyło, i że w istocie nabożeństwo żałobne za księcia Gorczakowa odprawiono się w sobotę dnia 8 b. m. w lwowskiej cerkwi, tak zwanej wołoskiej. Pomimo wyraźnie przytaczanych dat, i faktów, tak osobieli nam się widzi, żeby metropolita prawosławny, uniakiemu duchowieństwu przesyłał instrukcje i żeby to duchowieństwo ich słuchało, iż będziemy oczekiwali bliższego wyjaśnienia tej sprawy.

— Jeżeli w drobnych znaczkach godzi się szukać rysów charakterystycznych dla rzeczy szerszego rozmiaru, to za szczególnie charakterystyczną dla dopieroco ogłoszonych reform w Warszawie, uważać należy okoliczność, że warszawski korespondent Krzyżowej Gazety (berlińskiej) który wierny duchowi swjej pryncypalki, wszystkie co cesarskie i rosyjskie w różowym widział świetle i unosił się nad Gorczakowem za energią pokazaną dnia 8 kwietnia w uskromieniu buntu warszawskiego; że nawet taki, powiadamy, korespondent, donosząc teraz o ukazie względem rady stanu i o innych do Warszawy przesłanych reformach, uznaje takowe za niedostateczne i mało znaczące.

— Paryski korespondent do turyńskiego dziennika l'Italie takie ciekawo, lubo niewiadomo czy prawdziwe podaje szczegóły o stosunku politycznym dwóch cesarzy: francuskiego i rosyjskiego: „Mówią o własnoręcznym liście, który cesarz Aleksander miał napisać do swego brata i kuzyna cesarza Napoleona. List ten tyczy się nadewszystko wzburzenia panującego w Polsce i zachęcen przybywających do Warszawy ze strony komitetów polskich w Paryżu. Cesarz rosyjski nieoskarżając rządu francuskiego o takowe, oświadcza Napoleonowi, iż polityka francuska dodaje otuchy rewolucji i że koniec końcem ruch wstrząsający Polskę wyszedł z Paryża. Dla których to powodów rząd rosyjski odwołuje się do mądrości i do polityki cesarza Napoleona. List cesarski dalej się jeszcze posuwa i dając do przewidzenia wypadek, w którymby rewolucja polska wymagała koniecznego surowego poskromienia, oświadcza, iż poskromienie to nie zatrzymałoby się na granicy Galicji i Litwy. Jestto w liście cesarskim widoczna przymówka do możebności zachowawczej interwencji przeciwko ruchom rewolucyjnym wszystkich krajów, a mianowicie przeciwko rządowi włoskiemu. List ten jest dotąd mało znanym jeszcze wypadkiem; jednakowoż dodać wypada, iż mocne sprawił wrażenie. Co się zaś tyczy oziębłości, jaka zdaniem pewnych dzienników nastąpić by miała między gabinetami paryskim i petersburskim, niemasz w tém nic prawdziwego krom listu własnoręcznego o którym nadmieniliśmy; ale mimo takowego nie ustaje przekonanie, iż jak najściślejsze przymierze łączy oba kraje.“

— Zwracamy uwagę czytelnika na zamieszczony pod rubryką Francji artykuł paryskiej Patrie, w którym poufaj ten dziennik (jako to telegram onegdajszy w krótkich denosł słowach) powstaje przeciwko świeżym wynurzeniom Constitutionnela o polskiej kwestyi.

NPan raczył nadać fizykowi powiatowemu powiatu inowrocławskiego, dri Wilczewskiemu w Inowrocławiu, tytuł radcy zdrowia.

Berlin, 20 czerwca. Gaz. Krzyż. donosi, że z powodu składania królowi homagium, które w tym roku nastąpić miało, zgłosiło się tyle osób o nadanie im szlachectwa, jak jeszcze dotąd przy żadnej podobnej okoliczności się nie zdarzyło. Gazety liberalniejsze twierdzą, że lubo to nie jest pocieszająca oznaka, jednakże jest dowodem, że nie-szlachcicowi trudno jakoś doskrabać się do wyższych stopni tak w zawodzie cywilnym jak wojskowym. O ile twierdzenie to z prawdą się zgadza, najlepiej naturalnie osądzić mogą ci, co się ich to tyczy, to jest Niemcy, bo my Polacy więcej na inne przeszkody utyskujemy. Aleć trudno w tej materji coś pewnego orzec, bo podług starego przysłowia: „Każdy ma mola, co go gryzie!“ A jeżeli komu, to nam nasz najwięcej dokucza, bo też zaiste i pora gorąca po temu.

— Tutejsza Bank und Handels Ztg. donosi: „Jak się dowiadujemy z zupełnie wiarogodnego źródła, wszelkie różnice zdań w łonie ministerstwa stanu, jakie powodem do pogłosek o przesileniu ministeryalnym były, usunięto i nie należy w najwyższych urzędach na teraz żadnej innej zmiany oczekiwać, jak uzupełnienia gabinetu przez mianowanie stałego zawiadowcy ministerstwa domu królewskiego. Tymże będzie, jak się równocześnie dowiadujemy, tak dobrze jakby był już mianowany, stolnik hr. Redern, a nominacja jego urzędowa niezawodnie niezadługo ogłoszona będzie.“

Z powiatu Kwidzińskiego, 19 czerwca. W skutek znanej petycji przez zarząd Stowarzyszenia niemieckich rolników poznańskich przesłanej do ministerstwa, nauczyciel p. Wilke przesłał do pomienionego zarządu oświadczenie, które wraz z nim podpisali wszyscy nauczyciele katolicy okręgu inspekcyjnego gniewskiego, treści następującej:

„Niedawno temu pisma publiczne doniosły, że szan. zarząd Stowarzyszenia niemieckich rolników w prowincji poznańskiej wys. król. ministerstwu przesłał petycją, w której między innymi wnioskami o których tutaj w sądy zapuszczać się nie chcemy, w ustępie pod nrem 3 petenci żądają od rządu, aby także na seminarya polskich nauczycieli surową rozciągnął kontrolę, „ponieważ takowe za szkoły rewolucyjnych idei uważać należy”. Pominawszy, że towarzystwu, którego zakres naturalny jedynie na roztrząsanie bieżących kwestyi rolniczych się ogranicza, stanowczo odmówić musimy wszelkiej kompetencji do trudnienia się polityką, zwłaszcza jeśli takowa przybiera znamiona, charakteryzujące gdzieindziej częstą gadaninę polityki parafialnej a w petycji pomienionej Stowarzyszenia na jaw wyszłe, pominawszy to, zgadzamy się w zasadzie, że każdy obywatel, zatem także Stowarzyszenie korporacyjne z tychże obywateli złożone, nietylko ma prawo, ale nawet w interesie dobra społecznego i obowiązek zwracać pilną uwagę na polityczne zbyt żartkie wysoki swych współobywateli; natomiast stanowczo i z oburzeniem największym należy nam potępić postępowanie korporacji złożonej z tak szanownych pierwiastków, jakie wchodzi w Stowarzyszenie niemieckich rolników poznańskich, jeżeli takowa poważa się nieuzasadnionemi podejrzeniami piętnować i stawiać pod pręgę zdrady stanu instytucje pracujące z tak błogim skutkiem około oświaty niższych warstw narodu, a takimi instytucjami są seminarya nauczycielskie, z którymi razem znieważono i nas, nauczycieli, tworzących stan liczny, uznany przez teraźniejszego ministra oświecenia za stan „bardzo szanowny”, do którego należeć za zaszczyt sobie poczytujemy. Niewidząc najmniejszego powodu do takiego niebezpiecznego kroku Stowarzyszenia rolników niemieckich, i przykręć ulegając konieczności, oświadczamy, że dopóki dowodów przeciwnych nam nie złożą, że za pobudkę przewodnią tego publicznego oskarżenia przedewszystkiem poczytujemy pawienie się własnym patriotyzmem, ze szkodą innym. Niemniej pomienioną petycją znamionuje sąd oparty na znajomości powierzchownej, sąd zarówno nierozważny jak zuchwały; bo gdyby zarząd choć jakkolwiek dokładnie znał praktykę używaną w pruskich seminariach tak polskich jak niemieckich, zaiste nie byłby puścił w świat twierdzenia, jakoby seminarya nauczycielskie były „szkołą idei agitatorów”. Wprawdzie od owego smutnego a nieszczęśliwego roku 1848 istnieje uprzedzenie, które pewne stronnictwo wiecznie odświeża, zarzucające nauczycielom w ogóle, a nie tylko jedynie polskim, „agitate demagogiczne”, ale żęby to twierdzenie nierozsądne, żądaniemi istotnymi faktami nie poparte, mogło służyć zarządowi za podstawę ogłoszonego przezeń oskarżenia, tego przyjąć nie możemy, niechcąc uważać go za pozbawiony wszelkiej rzetelnej znajomości życia, w takim zaś razie wypadłoby nam zwrócić uwagę zarządu na bardzo trafną mowę, powiedzianą przez posła Rittera, na posiedzeniu izby poselskiej z dnia 17 maja r. b. polecając ją pilnej rozprawie. W mowie tej wyborniej między innymi pan Ritter powiedział: „Mają też może niektórzy żal do stanu nauczycielskiego z powodu roku 1848. Otóż, panowie, jeśli nauczyciele w smutnym swém położeniu przywiązywali nieco nadziei do ruchu owczesnego, jeśli może dali wyraz nadziejom tym kiedy z góry minister do tego ich zawezwał, któżby im to miał za złe?” „Dalej mówca wyraził się: „W obec takich zarzutów, twierdząc, że stan nauczycielski w ogóle w całości i stosunkowo w r. 1848 właśnie tak samo lojalnie się zachował, jak każdy inny stan, nie wyjmując nawet stanu duchownego.” „Wprawdzie jeśli dobrze zrozumieliśmy, ów zarzut przedewszystkiem przeciwko polskim nauczycielom w Poznańskim jest skierowany, ale ponieważ i my, katolicy nauczyciele elementarni Prus Zachodnich po większej części odebraliśmy wykształcenie pierwotne na seminarium grudziądzkiem, które po części jest polskie, ponieważ języka polskiego używamy i po części polskiego jesteśmy rodu, które to jednak okoliczności bynajmniej nie pobudzają nas do polskopolitycznych zachcianek, więc zarzuty i oszczerstwa skierowane wprost przeciwko poznańskim braciom naszym w zawadzie, mogłyby i na nas łatwo być rozciągnięte, i dla tego moralnie czujemy się zniewoleni do zaprotestowania najdobitniej przeciwko zarzutom wypowiedzianym publicznie w pomienionej petycji szanownego Stowarzyszenia, odpychamy od siebie stanowczo takową insynuację opartą na wymyśle tendencyjnym, i kończymy nadmienieniem, że my polscy nauczyciele przywiązanie i wierność naszą do szlachetnego domu królewskiego Hohenzollernów i posłuszeństwo władzy od Boga ustanowionej wprawdzie nie manifestujemy popisowami, ale w skromnym zaciszu, w kole naszej szkolnej młodzieży umiemy wyrażać.”

## KROLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 17 czerwca. Targ na wełnę ożywia się nieco pod względem dowozu towaru i zjazdu kupców zagranicznych, bardzo zaś pod względem zjazdu wiejskiego obywatelstwa, które i bez wełny (wielu bowiem w domu ją sprzedało) do Warszawy ściągają, żeby naocznie się przekonać jak rzeczy tu w ogóle stoją.

— Dzienniki ogłaszają postanowienie rady administracyjnej Królestwa w przedmiocie tymczasowego wykonywania jurysdykcji sądów gminnych, które ukazem z roku zeszłego zostały wprawdzie w zasadzie zaprowadzone ale dotąd jeszcze nie są uorganizowane. Dopóki ta organizacja w życie nie wejdzie, mają wójt gmin i burmistrz miast

sprawować, jako sędziowie policyjni, jurysdykcję sądów gminnych. Pod tym postanowieniem rady administracyjnej podpisany jest, w zastępstwie sekretarza stanu (był nim Karnicki, ale dostał czy też wziął dymisyj i usunął się do majątku swego w Witebskiem), radzca stanu Enoch, który zapewne zostanie sekretarzem stanu przy tej radzie. Do tego postanowienia dołączony jest wykład powodów, przez dyrektora sprawiedliwości podany. Powiedziano tam na końcu, że postanowienie to ma na celu przyspieszenie dla kraju korzystania z dobrodziejstwa N. Pana w pierwszej zbawiennej reformie kodeksu karnego.

— Żadnego jeszcze roku górnicy okręgu Wschodniego nie obchodzili processy Bożego Ciała z taką uroczystością, jak w bieżącym, do czego przyczyniło się niemało wzniesienie nowego kościoła miejscowego w Suchedniowie, stolicy okręgu fabrycznego, tudzież liczny i gorliwy udział duchowieństwa okolicznego i tłumne zebranie mieszkańców wszelkich stanów, zarówno obywateli, dzielnych górników jak i włościan.

— Przed niejakim czasem zabroniono rybołówstwa na Wiśle na przestrzeni od Zamku do cytadeli. Wieść ludowa upatrywała w tym zakazie, chęć przeszkodzenia wyławianiu zabitych w dniu 8 kwietnia, o których wieść ta upornie twierdzi, że ich w pewnej liczbie do Wisły powrzucono.

— Tłómacząc powody usunięcia się p. Karnickiego ze służby, powiadają, że kiedy po wypadkach lutych z raportem miał jechać do Petersburga, nagłony przez przyjaciół, dał słowo honoru zamieszczenia w tym raporcie niektórych szczegółów pożądanym a początkowo opuszczonych punktów. Otóż kiedy przybył do Petersburga, minister spraw zagranicznych książę Gorczaków, uprzedzony zapewne przez brata, zaprosił Karnickiego na obiad, oświadczył mu, iż swego raportu cesarzowi składać nie potrzebuje, bo tu już jest inny, całkiem wiarogodny, na pogotowiu, że więc go tylko podpisać potrzebuje. Karnicki ulakłszy się, uległ i podpisał raport fabryki petersburskiej. Po powrocie do Warszawy, gdzie wiadomość o tem wszystkim przeniknęła, tak złego doznał przyjęcia nawet od dawnych swoich przyjaciół, że zmierzlił sobie zupełnie służbę i Warszawę i na ustronie usunąć się zapragnął.

— O margrabiu Wielopolskim opowiadają, że namawiany przez swych krewnych i przyjaciół, ażeby się starał jeźli nie sam, to przez syna swego Zygmunta o wzięcie i jakową popularność między bracią szlachtą, odpowiedział im: „Co chcecie ode mnie? Już jednego syna braciom szlachcie oddałem, z Walewską go nawet ożeniłem; pozwólcie, abym drugim sam rozporządzał.”

— W klasie ludności wyrobniczej biedy nie ma, o czem dowiedziawszy się ziemianie nadsyłają zboże i jarzyny ze wszystkich stron Królestwa. Codziennie rozdziela osobny komitet dobroczynny, chleb, krupy i kartofle dla czterech tysięcy rodzin (około 12,000 porcy). Panie należące do tego komitetu rozdzielają karteczki żądającym wsparcia, a siostry miłosierdzia rozdają żywność za okazaniem karteczek. Dzieje się to już od półtora miesiąca, a zboża złożonego na ten cel w osobnym śpichlerzu, jest jeszcze na miesiąc.

Warszawa, 18 czerwca. Nie Płatonów przywiózł z Moskwy (gdzie cesarz w tej chwili bawi) ukazy o reformach, ale kurjer zwyczajny. Gazety tuższe uprzedzono, żeby przygotowały sobie miejsca na rozciągnięte rządowe ogłoszenia, przez pięć dni po sobie. A więc oczywiście po dziś ogłoszonym ukazie względem organizacji rady stanu, przyjdą z kolei obszerne ukazy, organizujące rady gubernialne i municypalne. Korespondenta do Br. Ztg. uderza, że żaden cesarski manifest lub też odezwa namiestnika, nie poprzedziły ogłoszenia tych reform, w celu uspokojenia wzbudzonych niecierpliwością umysłów narodu. Jedynym widocznym wstępem do tak zwanych reform, było cofnięcie wojska z placów publicznych, co dziś w nocy nastąpiło, i otwarcie napowrót resursy kupieckiej. O otwarciu teatrów nie jeszcze nie słyhać pewnego. Powiadają sobie w mieście, że członkami rady stanu są już naznaczeni: Zygmunt Wielopolski (syn ministra), Tomasz Potocki (szwagier Wielopolskiego), generał Lewiński, Węgleński (obywatel z Lubelskiego), i Matias Rosen (bankier). Dziś już nawet zaproszono tych panów na posiedzenie rady administracyjnej, ale Lewiński i Rosen nie przybyli dla słabości zdrowia.

Muchanow został mianowany członkiem rady państwa w Petersburgu, co tu oczywiście bardzo sobie na złe tłómaczą, bo widać z tego, że wpływ jego u dworu podniósł się raczej a nie zniżył. Do utrwalenia tego wpływu mają się bardzo przyczynić dwie nadobne a bardzo mu bliskie damy: jego córka, księżna Szczerbatów, i jego żona, owdowała senatorowa Łubińska.

— Do ogłoszonego dziś ukazu względem organizacji rady stanu, dołączone są dwa annexa: etat rady stanu i rota przysięgi dla członków tej rady. Z etatu pokazuje się, że rada stanu będzie się składała z 12 radzców, 1 sekretarza stanu, 1 podsekretarza stanu, 6 referendarzy, 4 wicereferendarzy i odpowiedniej liczby kancelaryjnych urzędników. Radzca stanu będzie miał 3750 rubli pensyi, referendarz 2000 rubli. Nadto pokazuje się z tego etatu, że tylko właściwi radzcy stanu będą płatni, członkowie zaś rady stanu, powoływani z pośród duchowieństwa i obywatelstwa do zasiadania w radzie, płacy pobierać nie będą. Rota przysięgi jest zwykła: uderza tylko końcowa uwaga: „Wyrażenia religijne, według wyznania przysięgającego”, z czego wnoszą, że o ile możności wszystkie wyznania będą w radzie reprezentowane.

— Margrabia Wielopolski przeprowadził się dzisiaj na letnie mieszkanie z namiestnikowskiego pałacu do Ogrodu Botanicznego.

Warszawa, 19 czerwca. W dalszym ciągu reform udzie-

lonych Królestwu, podają dzisiejsze dzienniki następujący ukaz:

Wypis z protokołu sekretaryatu stanu Król. Pols.:  
z Bożej łaski,  
MY ALEXANDER II,  
cesarz i samowładca wszech Rosyi, król polski,  
wielki książę finlandzki,  
etc. etc. etc.

W rozwinięciu ukazu naszego z dnia 14 (26) marca 1861 roku, w przedmiocie wyborów do rad powiatowych, miejskich i gubernialnych w Królestwie Polskiem, zaprowadzić się mających; na przedstawienie namiestnika naszego w Królestwie, postanowiliśmy i stanowimy:

I. O wyborach do rad powiatowych i miejskich.

I. O WYBORACH.

Art. 1. Poddani naszego Królestwa Polskiego płci męskiej, 25 lat skończonych mający, po polsku czytać i pisać umiejący, bez różnicy wyznania i stanu, należą do wyborów na członków rad powiatowych i miejskich, w warunkach poniżej oznaczonych.

Art. 2. Z tytułu posiadania własności nieruchomości należą:

1) do wyborów rad powiatowych:

Właściciele, posiadacze wieczystości t. j. wieczystości dzierżawcy, wieczystości czynszownicy i emfiteuci, tudzież posiadacze w imieniu korporacji religijnych, nieruchomości w powiecie położonych, z których opłaca się podatków stałych rocznie rs. 6 lub wyżej.

2) należą do wyboru rad miejskich:

Właściciele i posiadacze nieruchomości w mieście położonych, z których opłaca się podatków stałych rocznie więcej niż rs. 4.

Art. 3. Współwłaścicielom nieruchomości liczy się część podatków z nieruchomości opłacanych, w stosunku ich udziału w współwłasności.

Art. 4. Dzierżawcy należą do wyborów, jeżeli z nieruchomości przez nich dzierżawionych, opłacają się podatki stałe w potrójnej wysokości kwot w art. 2 oznaczonych.

Art. 5. Z tytułu wykazanego dochodu należą do wyboru rad powiatowych i miejskich, mieszkańcy do ksiąg ludności stałej w powiecie lub mieście od roku przynajmniej przed złożeniem list wyborczych zapisani, którzy wykazają rocznego dochodu rs. 180 lub wyżej. Jako dowód takiego dochodu uważane być mają, oprócz innych: a) opłacanie z najętego lokalu rocznie rs. 60 lub wyżej. b) pobieranie stałej płacy rocznie rs. 180 lub wyżej.

Art. 6. Nie mają prawa wyborczego: 1) Bezwiśnowolni. 2) Pozbawieni, skutkiem wymierzonej wyrokiem sądowym kary, praw w artykule 46 Kod. Kar. Gł. i Popr. oznaczonych. 3) Zostający pod sądem. 4) Bankruci.

Art. 7. Wyborcy głosują w tém zgromadzeniu wyborczym, na liście którego są zapisani. Osoby które będą miały prawo być zapisanymi do list wyborców w kilku okręgach, w tym tylko gdzie stale od roku przynajmniej zamieszkują, mają prawo głosować i być wybranymi.

II. O zgromadzeniach wyborczych.

Art. 8. Wyborcy każdego okręgu wyborczego stanowią oddzielne zgromadzenie wyborcze.

Art. 9. Dla wyboru członków do rad powiatowych, okręgi sądowe podzielone być mogą na okręgi wyborcze. W sześć tygodni po ogłoszeniu niniejszego naszego ukazu, komisya rządowa spraw wewnętrznych przedstawi do zatwierdzenia rady administracyjnej, tymczasowy podział okręgów sądowych na okręgi wyborcze, wskaże w każdym z tych okręgów miasto, w którym wybory odbywać się mają i oznaczy ilość osób, przypadających do wyboru w każdym z tych okręgów. W pierwszym roku po zaprowadzeniu rad powiatowych, rady te złożą swoje opinie, co do stałego urzędzenia okręgów wyborczych.

Art. 10. Pod względem terminu odbywania wyborów, okręgi wyborcze w powiatach dzielą się na dwie zmiany. Okręgi należące do zmiany pierwszej, przystąpią do wyborów odnowionych we 3 lata po zaprowadzeniu rad powiatowych; wybory w okręgach należących do zmiany drugiej, odnowią się we 3 lata później, czyli w 6 lat po zaprowadzeniu rad powiatowych. Następnie wybory odnawiać się będą co lat 3 zachowując kolejność zmian. W postanowieniu naszym, urządzającym okręgi wyborcze, oznaczone zostanie, które okręgi wyborcze, w każdym powiecie, do jednej zmiany należą. Na pierwszym następującym po ogłoszenia naszego postanowienia posiedzeniu rad powiatowych, kolę zmian, w każdym powiecie, losem oznaczoną zostanie.

Art. 11. Miasto Warszawa nie należy do żadnego okręgu wyborczego, i nie wybiera członków do rady powiatowej.

Art. 12. Dla wyboru członków do rad miejskich, każde miasto, w którym rada takowa ustanowiona zostanie, prócz Warszawy, stanowi jedno zgromadzenie wyborcze. Miasto Warszawa dzieli się na 12 zgromadzeń wyborczych, odpowiednio liczbie cyrkulów miasta. Zgromadzenie wyborcze każdego cyrkulu oddzielnie 2 członków rady miejskiej i tyluż zastępców wybiera.

Art. 13. Zgromadzenia wyborcze, składające się z więcej niż 600 członków, podzielone będą na oddziały, tak ażeby liczba wyborców każdego oddziału wynosiła najmniej dwustu.

Art. 14. Listę wyborców, należących do zgromadzenia wyborczego układają: co do wyborców do rad miejskich, magistraty, co do wyborców do rad powiatowych, naczelnicy powiatu. Zażalenia przeciwko opuszczeniu lub niewłaściwym zamieszczeniom na liście wyborczej, zanoszone będą do rad powiatowych lub miejskich po zaprowadzeniu tychże, a przed zaprowadzeniem tych rad do właściwych rządów gubernialnych, a w Warszawie do kom.

ząd. spraw wew. Decyzje w przedmiocie tym zapadłe, są ostateczne.

Art. 15. Lista wyborców miasta Warszawy jest ważną na czas roku jednego, inne zaś listy wyborców na lat trzy, czyli aż do ułożenia list następnych. O wykreśleniu z listy wyborców na nią zamieszczonych, winni być ciż wyborcy zawiadomieni.

Art. 16. Zebraniom zgromadzeń wyborczych do rad powiatowych, przewodniczą sędziowie pokoju. Zebraniom zgromadzeń wyborczych do rad miejskich, przewodniczą prezydenci miast. Przy wyborach tak do rad miejskich jak i powiatowych asystują nadto wyznaczeni komisarze rządowi.

Art. 17. Zgromadzenia wyborcze zajmują się wyłącznie wyborem członków do rad powiatowych i miejskich i ich zastępców w ilości do wyboru przypadającej. Wstęp do sali wyborów mają tylko miejscowi wyborcy i osoby z urzędu do wyborów należące. Wszelkie mowy przy wyborach są zabronione.

Art. 18. Głosowanie odbywać się będzie przez kartki własnoręcznie wyraźnie po polsku pisane, na których imiona i nazwiska członków wybrać się mających umieszczone być winny. Kartki składane będą w urnach na stole prezydującego. Kartki, na których mniej lub więcej nazwisk zapisanych będzie, niż ma być członków wybranych, będą ważne. Ostatnie nazwiska na kartkach za wielką liczbę osób zawierających, za niebyłe uważane będą. Do obliczenia głosów zaproszone zostaną w każdym oddziale osoby przez prezydującego.

Art. 19. Wypadek wyborów każdodziennie przez prezydującego ogłoszony będzie. Obraniem, poczytywaną będą ci, którzy przy głosowaniu otrzymają największą liczbę głosów.

Art. 20. Każdy wyborca będzie miał prawo czynić przedstawienia przy pierwszych wyborach do magistratu lub rządu gubernialnego, przy następnych zaś do rady miejskiej lub powiatowej przeciwko ważności wyboru, z powodu niezachowania przepisów. Reklamacja nastąpić winna najdalej w ciągu dni trzech po ogłoszeniu ostatecznego wypadku wyborów, a decyzja wydana w ciągu dni ośmiu. W razie unieważnienia wyboru, zastępca, największą ilość głosów mający, staje się członkiem rady miejskiej lub powiatowej.

Art. 21. Rada administracyjna oznaczy czas i kolęj, w których zgromadzenia wyborcze zbierać się mają.

### 3. O WARUNKACH WYBIERALNOŚCI DO RAD POWIATOWYCH I MIEJSKICH.

Art. 22. Wybieralnemi do rad powiatowych i miejskich są członkowie właściwych zgromadzeń wyborczych, liczący nie mniej jak trzydzieści lat wieku, w warunkach poniżej oznaczonych.

Art. 23. Z tytułu posiadania nieruchomości, wybieralnemi są do rad powiatowych i rady miejskiej warszawskiej właściciele i posiadacze nieruchomości w właściwych powiatach lub w Warszawie położonych, z których opłaca się podatków stałych więcej niż rs. 15 rocznie, z zastępowaniem co do współwłaścicieli i dzierżawców przepisów w art. 3 i 4 zamieszczonych.

Art. 24. Nadto wybieralnemi są do tychże rad: 1) Przełożeni i profesorowie wyższych zakładów naukowych. 2) Osoby, które się wślawiły przez swoje talenta i wiadomości, albo przyłożyły do wzbogacenia przemysłu narodowego, lub sztuk wyzwolonych, a których listę zatwierdza rada administracyjna. 3) Kupcy gildyjny. 4) Fabrykanci i rzemieślnicy zatrudniający w ostatnim roku przed wyborami przynajmniej 10 czeladników.

Art. 25. Do rad miejskich, z wyłączeniem warszawskiej, wybieralnemi są opłacający z własności nieruchomości podatków stałych rocznie rs. 10 lub więcej, oraz: 1) Przełożeni i profesorowie wyższych zakładów naukowych. 2) Osoby, które się wślawiły przez swoje talenta i wiadomości, albo przyłożyły do wzbogacenia przemysłu narodowego, handlu, lub sztuk wyzwolonych, a których listę zatwierdza rada administracyjna. 3) Kupcy księgami zgromadzenia kupieckiego objęci. 4) Fabrykanci i rzemieślnicy zatrudniający w ostatnim roku przed wyborami przynajmniej trzech czeladników.

Art. 26. Nie będą zamieszczani na liście wybieralnych, osoby które prawo wybieralności utraciły, przez czas wyrzeczeniem oznaczony.

Art. 27. Mogą być na nowo obrani członkowie wychodzący z rad powiatowych i miejskich.

Art. 28. Przepisy o układaniu list wyborczych do rad powiatowych i miejskich, stosują się do list członków zgromadzenia wyborczego obieralnych.

### II. O wyborach do rad gubernialnych.

Art. 29. Rady powiatowe po zatwierdzeniu wyboru swoich członków, przystępują do obioru członków właściwych rad gubernialnych i ich zastępców, w ilości ukazem naszym o radach gubernialnych oznaczonej, a to z liczby członków rad powiatowych i ich zastępców.

Art. 30. Jeżeli członek rady powiatowej, członkiem rady gubernialnej obrany zostanie, winien oświadczyć, przy którym z tych dwóch wyborów pozostać pragnie.

Art. 31. Członkowie rady gubernialnej wychodzący z rady, mogą być na nowo do niej obrani.

Art. 32. Odnowienia wyborów do rad gubernialnych nastąpią w koleji i sposobie ukazem naszym o radach gubernialnych oznaczonych.

Art. 33. Przepisy niniejszego aktu obowiązują tymczasowo. Po wysłuchaniu zdania rady stanu Królestwa, wydane zostanie przez nas stanowcze urządzenie prawa wyborczego.

Art. 34. Wykonanie i rozwinięcie naszego aktu niniejszego, który w Dzienniku Praw ogłoszonym być ma,

radzie administracyjnej Królestwa i komisji rządowej spraw wewnętrznych poruczamy.

Dan w Moskwie dnia 24 maja (5 czerwca) 1861 r.

(podpisano) ALEXANDER.

przez cesarza i króla,

Minister sekretarz stanu, J. Tymowski.

Wilno, w czerwcu. Niedawno ogłaszały gazety warszawskie konkurs ustanowiony przez księcia E. Lubieckiego, na Elementarz w języku ludu z okolic Pińszczyzny. Teraz znowu ogłasza pan Michał Sołtan, z Bielcza pod Łuckiem na Wołyniu, nagrodę stu rubli za Elementarz w języku rusko-wołyńskim, wcale różnym od zadnieprzańskogo małoruskiego.

— Przy wileńskim muzeum archeologicznym istnieje, jak wiadomo, obszerny księgozbiór. Otóż w tych dniach otwiera się w nim czytelnia publiczna.

— Gościł tu czas niejaki p. Władysław Mickiewicz, syn Adama, po raz pierwszy przybyły z wychodźstwa do Wilna.

— Bractwo Wincentynek, założone w roku zeszytym, rozpoczęło w kwietniu r. b. swoje czynności. Liczy już członków 131, w tej liczbie 20 siostr czynnych.

— Z urodzajami na Litwie nie stoi tak źle jak głoszą. Ozimina w ogóle lepsza jak roku zeszłego, jarzyny obiecujące, a drzewa owocowe obfity plon zapowiadają.

— Paryski Przegl. rze czy polsk. pisze o uwięzieniu w Żytomierzu pisarza Pietkiewicza (znanego pod pseudonimem Pługa), Rylskiego właściciela ziemskiego i F. Nowickiego lekarza. Morzycki, niedawno z Sybiru ułaskawiony, wysłany tamże na nowo, bez wyroku.

### ROSYA.

Petersburg, 18 czerwca. Urzędowe sprawozdania podają różne szczegóły o rozruchach włościańskich na rozmaitych punktach cesarstwa, które jednakże w przebiegu swoim wszędzie są do siebie podobne. Nie wyłączając wszystkich, powtórzmy z nich kilka. I tak w obwodzie Peterhofu, gubernii petersburskiej, włościanie w dobrach p. Wejmarna, oraz włościanie w obwodzie ługskim postanowili nie płacić ebroków, grożąc karą 300 kijów tym którzyby z tej uchwały się wyłamali. Przedstawienia wszelkie były daremne, aż do każdej wsi posłano po 2 kompanie żołnierzy, „dla przywrócenia porządku.“ Z gubernii jarosławskiej donoszą, że w obwodzie rostowskim włościanie w dobrach p. Babkina i pani Filatjewowej zaprzestali pracować dla dworu; wojsko „przywróciło porządek“. W obwodzie uglickim w dobrach marszałka powiatowego Wiczesława było toż samo; generałmajor Dubelt z wojskiem „przywrócił porządek“. Podobnie w dobrach sekretarza stanu księcia Golicyna wojsko „porządek przywróciło“. Na Podolu podług Pszczoły Siewierniej do dnia 30 maja w 141 włościach z ludnością 71,000 mieszkańców włościanie byli powstałi, któreto ruchy jednakże już ustały.

### AUSTRYA.

Praga, 19 czerwca. Redaktor Casu, dr. Krasa, deputowany z Czech w radzie państwa, przyłączył się do centralistów. W nieobecności jego redagował Cas Wawra, który temu dziennikowi nadał kierunek ściśle narodowy. Teraz Cas oświadcza, że p. Krasa, który już dawniej był wystąpił z redakcyi, także przestał być nakładcą tego czasopisma. Podobno rząd wynagrodzi p. Krasę za straty materialne.

— Zeszłej niedzieli w Pradze na Wolszańskim cmentarzu za Żyszkową górą dawnym obyczajem uwieńczono groby i zapalano u nich świece. W wigilię tej uroczystości kilkuset studentów czeskich w stroju narodowym udało się na cmentarz, aby się pomodlić na grobach pisarzy narodowych, Hawliczka, Jungmana, Czelakowskiego, Kliczpery itd. i obsypać je kwiatami. Na grobie Hawliczka złożono wieniec z trzema kolorami słowiańskimi.

Wiedeń, 20 czerwca. Dzienniki podają adres zbiorowy biskupów z monarchii austriackiej do cesarza, z oświadczeniami lojalności, w których następnie rozwijają zasady kościoła katolickiego co do małżeństw mieszanych, a w końcu powiadają, że narody jedynie w takiej mierze mogą używać wolności politycznej: w jakiej nad sobą samymi potrafią panować. „Gdzie przekonania łączące doczesność z wiecznością, do pewnego stopnia straciły wpływ, tam wolne formy konstytucyjne nie mogą spokojnie i silnie się rozwijać. Z początku przeważa stronnictwo połowicznej rewolucyi, po niem zwyciężają burzyciele, mający po sobie konsekwencją, i sprowadzają stosunki, w których dyktatura broni okazuje się być dobrodziejstwem.“ Dokument ten podpisany przez kardynała Schwarzenberga, kardynała Rauschera, itd. Z biskupów polskich podpisali Szymonowicz, ormiański lwowski arcybiskup; Wierchlejski łaciński lwowski arcybiskup, Jachimowicz, słowiański lwowski arcybiskup, Litwinowicz lwowski generał wikary, biskup kanatejski. Podpisał także Förster, książę biskup wrocławski. Nie podpisał kardynał prymas Scitowski.

Wanderer się spodziewa, że ten adres lojalny jest zapowiedzią wielkich czynów austriacko-patriotycznych, a ponieważ Austrii przedewszystkiem potrzeba pieniędzy, więc biskupi którzy się podpisali, przynajmniej dwie trzecie swych dochodów zapewne na skarb ofiarują.

— Tych dni odbył się w Wiedniu wybór burmistrza. Znaczna większość głosów padła na adwokata dra Zelinę. Wiedeńczycy właściwie niechcieli obrać urzędnika, ale jakoś nie było kandydata, nie urzędnika na którego by się zgodzili. Z tego powodu w jednym z wiedeńskich dzienników czytamy taką strzelistą odezwę: „Godny politowania mieszańcy, obywatel wiedeński! Gdybyście byli Słowianami, Niemcami, chociażby Chińczykami, bylebyście czem-

kolwiek byli, czysto i niezmięszanie! Ale ty, Windobono, wielojęzyczna, będziesz zawsze igraszką ludzi bez charakteru, i chytrych intrygantów.“

— Na posiedzeniu izby niższej rady państwa z dnia 14 czerwca między innymi przyszedł pod obrady wniosek inspirowany przez rząd, a podany przez posła Tarczanowskiego, Rusina, o wykurno lub uregulowanie dziesięcina i innych powinności, składanych w naturze pasterzom duchownym w Galicyi. Mowy p. Tarczanowskiego której żaden z dzienników nie powtórzył, albo niezrozumiano, albo nie dosłyszano. Nic to jednak nie szkodzi, powiada Czas, znajdzie się ona zapewne wybornie zredegowana w sprawozdaniach stannografowanych, wszakże w komisji redakcyjnej nie zabraknie na dobrych korektorach. Tu tylko nadmienić wypada, że dep. Tarczanowski kształcił się w języku niemieckim służąc w wojsku, a zarazem przypomnieć, iż na sejmie we Lwowie należał do tych, którzy protestowali, że nie rozumieją po polsku, więc chcieli żeby im protokoły obrad po rusku układano. Jakoż nieomylił się Czas, i też same dzienniki, które z początku oświadczyły, iż nikt mowy p. Tarczanowskiego nie zrozumiał, później przyznały, podając tekst zredegowany, że poseł ten wcale dobrze i rozumiale władał językiem niemieckim. Niema wątpliwości że komisya odeśle wniosek do sejmu galicyjskiego, do którego należy.

### FRANCYA.

Paryż, 18 czerwca. Już od dawna nie widzieli Paryżanie takiej demonstracyi politycznej, jak wczorajsze nabożeństwo żałobne za Cavoura, które się odbyło w kościele św. Magdaleny z całą możebną uroczystością i wśród niezmiernego napływu ludzi różnych narodów i stanów. Główne miejsce zajmowało poselstwo włoskie w zupełnym komplecie, do którego przyłączyli się wszyscy znakomici Włosi, którzy obecnie bawią w Paryżu. Oprócz marszałka Vaillant, ministra wojny, który zastępował cesarza, byli jeszcze ministrowie Thouvenel i Persigny; księcia Napoleona zastępował pułkownik Robert, a księżną Matyldę generał Bougenel. Wszystkie znakomości francuskie, należące do stronnictwa liberalnego, znalazły się także w kościele. Kilku ochotników Garibaldiowskich, którzy się w mundurach swoich pokazali, przyjęła publiczność okrzykiem: „Niech żyją Włochy, niech żyje Garibaldi!“ Tysiące ludzi, nie mogąc zmieścić się w środku, stało przed kościołem, między nimi okazywała przytomność mnóstwa robotników w bluzach, że pamięć Cavoura i sprawa włoska mają znaczną rozgłos między ludem. Ze świata urzędowego francuskiego, prócz wymienionych ministrów, był tylko jeszcze hrabia Morny, prezydent ciała prawodawczego; z dyplomatów nie był nikt zgola, wyjąwszy posła szwajcarskiego, posła Stanów Zjednoczonych, perskiego i tureckiego. Uznanie królestwa włoskiego nastąpi albo w tym tygodniu jeszcze, albo z początkiem przyszłego, jak twierdzą powszechnie. Po odebraniu depechy gabinetu paryskiego zapowiadający owo uznanie, posle natychmiast rząd włoski do Paryża hrabiego Arrese z nadzwyczajnym poleceniem, aby doniósł o ustanowieniu królestwa włoskiego. Po tej notyfikacyi, jak to w języku dyplomatycznym nazywają, natychmiast nastąpi odnowienie stosunków urzędowych; hrabia Lavalette uda się do Turynu, a kawaler Nigra przybędzie do Paryża, obadwa w charakterze posłów zwyczajnych (ambassadeurs). Poseł przy stolicy apostolskiej, książę Grammont, który wkrótce za urlopem do Francyi przybywa, niechce już wrócić do Rzymu, gdyż nadzwyczaj trudne stosunki, wynikające z nienormalnego położenia rzeczy, do najwyższego stopnia zużyły jego cierpliwość. Nie bez wartości są uwagi znajdujące się w niektórych dziennikach zagranicznych nad znaczeniem ostatniego względem Włoch postępu francuskiego. Ministeryalny turyński dziennik Opinions daje się domyślać, że rząd francuski i włoski w zupełnym są porozumieniu z sobą co do warunków uznania; warunki te, jak powiada Opinions, nie pociągają za sobą uszczerbku najmniejszego dla programu jedności włoskiej; byłoby bowiem bezrozumną rzeczą, gdyby ktoś sądził, że Francya chce jedność ową niepodobną uczynić właśnie kiedy ją uznaje. Podobne zdanie znajdujemy wyrzeczone w angielskim Timesie, który wyraziwszy ukontentowanie całej Anglii z tego powodu, dowodzi, że jeśli sprawa rzymska nie jest załatwioną, nie należy się przeto kłopotać. Przysnajac Wiktorowi Emanuelowi tytuł króla włoskiego, przysnajac Francya Włochom prawo usunięcia wszystkich przeszkód, któreby się sprzeciwiały ustaleniu ich narodowej potęgi.

— Wiadomości, które z Syrii odbieramy, są niezbyt pomyślne. Potwierdza się, że skoro tylko Francuzi ustąpili natychmiast się Druzowie rzucili na dwie wsie chrześcijańskie i ludność ich do ucieczki przymusili. Fuad pasza natychmiast ruszył z wojskiem, aby ich skarać, a schwytawszy przywódców, niebawem ich ściąć kazał. Wybór Daud effendego na namiestnika w Libanie jest niewątpliwy; nastąpi on w tych dniach jeszcze, a komisya międzynarodowa odprowadzi nowego namiestnika do Deir el Kamar, gdzie będzie przytomną jego inwestyturze. Ze zdrowiem sultana coraz gorzej, zawołano telegrafem jednego z pierwszych lekarzy paryskich, aby przybywał natychmiast do Stambułu.

— Posłów siamskich przyjmuje dzisiaj minister Thouvenel, a w czwartek mają jechać do cesarza do Fontainebleau. Chociaż pod względem etykiety wielkie robią trudności i wymagalności, to z drugiej strony postępowanie ich jest częstokroć dziecinne, i mają niektóre szczególne zwyczaje. Nos ucierają sobie palcami, tak iż stać przy nich nie zawsze bezpieczną rzeczą, a do powozów wskakują, uważając sobie za ubliżenie, gdyby po stopniach wchodzić mieli.

— Posiedzenia ciała prawodawczego przedłużone do 27 t. m., a prawdopodobnie przeciągną się jeszcze do dnia 1 lipca.

— Dnia 25 t. m. odbędzie się wielkie zgromadzenie 162 wolnomularskich w Paryżu, celem przyjęcia na członków towarzystwa Ali Kana, posła perskiego i czterech radców tegoż poselstwa.

— Ciało prawodawcze rozpocznie jutro rozprawy nad wnioskiem do prawa zmieniającego przepisy dotyczące dziennikarstwa. Ponieważ dużo jeszcze pracy nie skończono, a ciało prawodawcze odbyć jej nie może aż do 19 tm. przeto nastąpi niebawem nowe przedłużenie jego posiedzeń, aż do 27 t. m. Cesarz na pewne 1 lipca uda się do Vichy, gdzie, jak wspomnieliśmy, odbędzie się przy nim poniekąd kongres dyplomatów francuskich; prócz pana Walewskiego będą tam posłowie Lavalette ze Stambułu, Gramont z Rzymu i Od. Barrot z Madrytu.

— W kołach rządowych mają tutaj przekonanie, że rozpadnięcie się Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej na dwa ciała polityczne odrębne żadnej już nie może podlegać wątpliwości, zwłaszcza iż Północ nie potrafi nigdy separatystów południowych do posłuszeństwa przymusić. Do ustalenia przekonania tego w rządzie przyczyniły się podobno najwięcej obszernie sprawozdania kapitana Russell, którego cesarz wysłał, jak donosiliśmy, do Ameryki, aby się sumiennie i dokładnie przekonał o istotnym rzeczy stanie w Stanach Zjednoczonych.

— Monitor ogłasza dzisiaj raport wiceadmirała Charnera, naczelnie dowodzącego w Kochinchinie, o zdobyciu miasta Mytho, o którym już w swoim czasie donosiliśmy. Zdobył, którą w owym mieście zabrano, jest podług raportu bardzo znaczna, mianowicie w okrętach, gdyż w Mytho były warsztaty morskie. Sześć wielkich działek wojennych, całkiem ukończonych przewieziono do Saigunia, gdzie wiceadmirał za pomocą krajowych majtków myśli urządzić marynarkę wojenną. Mytho jest znaną fortecą, obwarowaną przez inżynierów francuskich, którzy byli dawniej w służbie królów anamityczkich; zajęcie tego miasta oddało w ręce Francuzów znaczną i bogatą część kraju. Admirał Charner sposobił się do wyprawy na miasto Kolompe, które leży na 80 kilometrów powyżej Mytho; nie będzie to przedsięwzięciem zbyt trudnym, ponieważ najwyższy mandaryn rządzący w Kolompie posłał już syna swego do admirała, zapraszając aby miasto zajął.

**Paryż, 19 czerwca.** Przytaczaliśmy przed trzema dniami ciekawy artykuł Constitutionnela dotyczący Polski, który miał wszelkie pozory artykułu z natchnienia rządowego. Otóż wczorajsza Patrie, również, jak wiadomo, dziennik poufny, powstaje dość gwałtownie na artykulem ów i na tych, którzy mu urzędową wartość przypisują. Przyczynę tej dwoistości w pojmovaniu rzeczy przypisują jedni zwyczajnym dyplomatycznym wybiegom, drudzy zaś rozdrażnieniu gabinetu francuskiego przeciw rządowi rosyjskiemu, który bardzo słabo w Stambule Francją w sprawie syryjskiej wspierał. Słowa dziennika Patrie są następujące: „Constitutionnel ogłosił właśnie, z powodu depechy z Warszawy, która się szczęściem nie potwierdziła, artykuł dotyczący sprawy polskiej, który na pierwszy rzut oka zdaje się być dość ważnym. Autor wyrzuca dziennikom, które w ostatnich czasach okazywały Polsce współczucie swoje, że dają narodowi polskiemu podpórę moralną nie mającą w oczach jego żadnej wartości i że tym sposobem utrzymują tylko niebezpieczne złudzenia. Nie byłibyśmy zwrócili uwagi na ten artykuł, gdyby jeden z dzienników upatrując w nim natchnienie, którego w nim niemasz, nie poszukiwał odpowiedzialności za to co w nim stoi, po za i po nad autorem jego. Byłoby to niepospolitą pomyłką; każdy ktokolwiek potrafi ocenić z wyższego nieco stanowiska świeże wypadki warszawskie, znajdzie że uwagi Constitutionnela były przynajmniej niewczesne. Dziwaczna w istocie jest rzeczą, że nie przestajemy zrzucić wyłącznie na samą Polskę całą winę za jej teraźniejsze nieszczęście i że chowamy surowe słowa tylko dla naszych przyjaciół. Jest to może nieludsko życzyć jej szczęścia od reform, których jeszcze nie udzielono. Constitutionnel wprawdzie za nie ręczy; bezwzględnie liczy, i to słusznie, na dobre chęci cesarza Aleksandra, ale wie także, iż w radzie tego monarchy, ilekroć mowa o Polsce, rzadko wpływy dotychczas górujące potrafiły rozumieć czem była sprawiedliwość, czem prawa Polski, czem nawet korzyść samejże Rosji. My także spodziewamy się że zdanie przeciwnie nareszcie zwycięstwo odniesie; już nawet w Petersburgu ludzie wysoko postawieni zaczynają otwarcie ganić system panujący w Polsce. Czyliż to w porę wybrał się Constitutionnel z podziwianiem owego systemu?”

— Przy zagajeniu wczorajszego posiedzenia ciała prawodawczego oświadczył przewodniczący, że obrady, które miały być zamknięte 19 tm. przedłużone zostały do 27. Głównym przedmiotem rozpraw był ów wniosek rządowy dotyczący się nadania nieco większej wolności dziennikom, a rządcy złagodzenia kar za przestępstwa dziennikarskie; najważniejszym wypadkiem posiedzenia była długa i świetna mowa Juliusza Favra miana w obronie wolności druku, na którą odpowiedział minister Billault ze stanowiska zasad rządowych i która praktycznego skutku nie miała, albowiem wniosek rządowy przeszedł 233 głosami przeciw 5.

— Książę Metternich z żoną zaproszeni na cały miesiąc do Fontainebleau. Posłów siamskich przyjmował wczoraj minister Thouvenel.

— Umarł temi dniami we wsi Chignac wieśniak nazwiskiem Piotr Durand, który dożył 103 lat. Ożenił on się ostatni raz mając 80 lat; przeszłego roku był na ślubie syna swego z tego małżeństwa zrodzonego, a tego roku przed kilku dniami podawał do chrztu dziecko tegoż syna. Umarł nagle i bez boleści wróciwszy z dalekiej pieszej wycieczki.

## ANGLIA.

**Londyn, 20 czerwca.** Na dzisiejszym posiedzeniu izby

niższej oświadczył lord Russell na interpelację Griffitha, że mu doniósł poseł francuski, jako posłowie austriaccy i hiszpański w Paryżu w ogólnikach proponowali, ażeby mocarstwa katolickie spólnie przedsięwzięły kroki w obronie świeckiej władzy papieża, ale Francja propozycji tej nie przyjęła. Russell zwrócił na to uwagę, że tak samo jak państwa katolickie, także Anglia, Prusy i Szwecya władzę świecką papieża ustanowiły.

## WŁOCHY.

**Turyn, 15 czerwca.** Nowe królestwo włoskie doszło nareszcie tak daleko, że wielkie mocarstwa europejskie w interesie ogólnego pokoju i handlu międzynarodowego czują się zmuszone uznać dopełnione fakta. Bliskie uznanie królestwa włoskiego przez Francję, oraz porozumienie jakie w tym względzie pomiędzy gabinetem paryskim i londyńskim nastąpiło, nie ulega już żadnej wątpliwości. Kwestya rzymska pozostanie tymczasowo w tém samym stadium, w jakim się dziś znajduje, długo tak jednakże pozostać nie może, nic bowiem Ricasolego nie wstrzyma od obsadzenia rycelęj czy później patrimonium św. Piotra, kiedy Rzymianie oświadczyli, że są i na zawsze pozostaną Włochami; z tego też powodu Wiktor Emanuel nie dał się nakłonić do zagwarantowania posiadłości papieskich. Izba poselska przyjęła na posiedzeniu w dniu 10 bm. projekt do prawa, wedle którego zaprowadzoną zostanie wielka księga długów królestwa włoskiego, 229 głosami przeciw 7. Poseł Schiavoni podał do laski marszałkowskiej wniosek, żądający, ażeby zaraz po oswoobodzeniu Rzymu wystawiono Cavourowi na Kapitolu posąg. Dnia 11 bm. postanowiła izba prócz ustawienia w sali obrad biustu marmurowego Cavoura wydać wszystkie jego mowy. Gazetta di Torino ogłasza depeszę przesłaną przez lorda Johna Russla na ręce posła angielskiego u dworu tutejszego, sir Jamesa Hudsona, z powodu śmierci Cavoura. Depesza ta, którą Hudson natychmiast ministrowi spraw wewnętrznych Minghetemu doręczył, brzmi dosłownie: „Cavoura śmierć wywołała powszechną żałobę w izbie wyższej. Pamięci tego dzielnego męża stanu oddano zasłużoną pochwałę. Wypowiedz panu panu Minghettemu głęboki i szczerzy żal, jakim się przejął rząd JKMości na wieść o tej niezmierniej stracie, jaką Włochy poniosły. Lord John Russell.“

Mustafa pasza przybył 11 czerwca do Genuy i udał się natychmiast do Turynu.

— Garibaldi wydał do margrabiny Anny Trivulzio Palavicini list otwarty, w którym szlachetną tę damę wzywa, ażeby użyła całego swego wpływu do zawiązania po wszystkich miastach włoskich komitetów damskich, któreby jak najusilniej się starały pracować wszelkimi sposobami nad podniesieniem materialnym i moralnym biedniejszych warstw narodu.

Perseveranza, donosi z nad granicy mantuańskiej, że 8 b. m. aresztowano w Goito wiele wysoko postawionych osób, pomiędzy nimi i męża księżnej Berry. U przytrzymanych znaleziono podobno ważne papiery.

— Nowy rząd posiada zaufanie całego kraju. Ricasoli pojednał się zupełnie z Ratazzim. Dotąd jeszcze nie wiadomo na pewne, kto reprezentować będzie królestwo włoskie u dworu paryskiego. Jedni utrzymują wciąż, że rząd już wybrał Nigrę, drudzy twierdzą, że poselstwo przyjmie Farini. Mieszkańcy Turynu myślą wybrać Nigrę posłem do izby poselskiej w miejsce opróżnione przez śmierć Cavoura, chcąc tym sposobem w najdoskonalszym jego uczniu uczcić pamięć zmarłego swego ulubieńca.

**Turyn, 16 czerwca.** Lubo utrzymują na pewne, że baron Ricasoli otrzymał dziś telegrafem uwiadomienie o uznaniu królestwa włoskiego przez rząd francuski, dotąd jednakże uznania tego urzędownie nie ogłoszono. Przyczyną odwołki być ma, że Francja rokuje z Prusami i Rosją, aby mocarstwa te wspólnie z nią krok ten uczyniły i dla tego wstrzymuje się z urzędowem ogłoszeniem aż do czasu, w którym rokowania z owemi państwami doprowadzone zostaną do pożądanego celu. Mowa prezesa ministerstwa, jaką miał w izbach, oznajmując objęcie steru ministerstwa, uczyniła na publiczności bardzo korzystne dla niego wrażenie, również i to mu niezaszkodziło w opinii publicznej, iż tu wiedzą, że cesarz Napoleon III kazał napisać przez Thouvenela Wiktorowi Emanuelowi, iż przyjemnie by mu było, gdyby baron Ricasoli zastąpił Cavoura. Włochy są głównie wdzięczne nowemuzydentowi za to, że z wielką stanowczością i otwartością wyraża się o prawach Włochom przynależnych. Przeciwnie biorą mu za złe, że mężów takich jak Artom i Nigra zamierza od spraw publicznych zupełnie usunąć. Z wszystkich części Włoch donoszą, że pomimo zakazu i z Rzymu i większej części biskupów włoskich, niższe duchowieństwo brało wszędzie udział w obchodzie uroczystości narodowej w d. 2 bm.

— Medyolański dziennik Il Lombardo donosi, że rada gminna miasta Medyolanu uchwaliła przeznaczyć 80 tysięcy fr. jako składkę na postawienie pomnika Cavourowi. — Potwierdza się jak najzupełniej, że legitymiści uważali śmierć Cavoura za pomyślną sposobność do wzniecenia powstań w księstwach włoskich przedtem udzielnych. W Golio przytrzymano męża księżnej Berry, hr. Lucchesi Palli, i dwóch jego zięciów, hr. Zileri i Carriani z Parmy. U pierwszego znaleziono papiery wykazujące, że jeździł w interesach byłego księcia modeńskiego, i w Modenie z stronnikami księcia miał się porozumieć. Rząd włoski wysłuchawszy przytrzymanych, kazał ich odprowadzić za granicę.

**Turyn, 17 czerwca.** Półrządowy dziennik Opinione z dnia dzisiejszego donosi, że stosunki dyplomatyczne pomiędzy Włochami i Francją wkrótce znowu zawiązane zostaną. Podług wszelkiego prawdopodobieństwa przyszłe

Francja do Turynu jako posła margrabiego Lavalette, podczas kiedy Włochy reprezentować będzie u dworu francuskiego pan Nigra. Izba poselska, której minister prezydent przedłożył cały szereg projektów rządowych mających jeszcze w tej sesji być załatwionemi, postanowiła tak długo obradować, aż nie rozbierze wszystkie podane jej projekta. Będzie to trwało przynajmniej aż do początku sierpnia. Do izby poselskiej odbyć się mają wkrótce wybory nowych dwóch posłów, mianowicie za Minghettem, który został ministrem i za zmarłego Cavoura, w którego miejsce, jak już donosiliśmy; wybrany być ma pan Nigra. Przybył tu wypędzony z Rzymu książę Piombino i opowiada, że przy wyjeździe jego z Rzymu dom jego obstawiono żandarmami, aby przeszkodzić manifestacyi ludowej, i że śmierć hr. Cavoura zrobiła tam wielkie wrażenie, tak że publiczne przechadzki i teatru przez trzy dni zupełnie były puste.

— Urzędowy dziennik turyński ogłasza dekret datowany z d. 9 bm., a znoszący dotychczasowe korpusy armii. Stojąca armia składać się będzie jak dotąd z 17 dywizji czynnych i rezerwowej dywizji kawaleryi. Państwo podzielone zostanie na sześć wielkich obwodów wojskowych, których główne sztaby rezydować będą w Turynie, Medyolanie, Parmie, Bononii, Florencyi i Neapolu. Każdy z tych wielkich obwodów wojskowych podzielony znowu będzie na pewną ilość terytorjalnych dywizji wojskowych, poddywizji i obwodów. Dla wysp Sycylii i Sardynii zatrzymuje się dotychczasowy podział wojskowy. Komisya egzaminacyjna w tych dniach zatwierdziła znowu 160 oficerów z armii południowej, mianowicie dywizji generała Bixio.

**Turyn, 18 czerwca.** Jak tylko do Turynu wieść doszła że rząd francuski uzna wkrótce królestwo włoskie, poskoczyła zaraz renta o 5 procent, a ministrowi skarbu udało się zawrzeć umowę z Rotsztyldami o zaliczkę 40 do 45 milionów na nową pożyczkę. Zaliczki tej potrzebuje minister na wypłatę procentów płatnych 30 b. m. Dnia 18 b. m. zabrano Unita Italiana z powodu artykułu „Papież i Religia“ napisanego przez Józefa Mazziniego. Studenci z Pawi ogłosili w Perseveranza wydany adres: „Młodzież włoska do młodzieży francuskiej“, jako odpowiedź na adres studentów francuskich wydany z okazji śmierci Cavoura. Dzienniki ultramontańskie i mazzinistowskie połączyły się i rozsiewają zacięcie wieść, jakoby Włochy zamierzały odstąpić Francyi wyspę Sardiniją.

**Z Neapolu, 8 czerwca.** Telegrafują ztąd do Gazety Terzstańskiej: „Wszystkie dzienniki wychodzą w obwodzie czarnej i ogłaszają artykuły wstępne chwaleńce Cavoura a napominające do zgody. Il Popolo d'Italia i la Democrazia ogradzają się, jakoby pochwała miały napisy na murach poprzyklepane a zdające z zmarłego i oświadczają, że napisy te były dziełem reakcyi pod maską patriotyzmu wykonanem. Plakaty te wszędzie zdzierano. Na odprawienie uroczystych egzekwii za Cavoura utworzono subskrypcyę, którą natychmiast licznymi podpisami okryto. W Messynie utworzył się komitet, w celu zebrania podpisów na wystawienie posągu dla Cavoura.“

**Neapol, 15 czerwca.** Miasta San Marco i Rignano, które podniosły rokosz, wzięto wojsko włoskie szturmem. Około dwudziestu mieszkańców, oskarżonych o spalenie żywcem czterech żołnierzy włoskich, rozstrzelano. Następnie spalono miasta a mieszkańców deportowano do wsi pobliskich.

**Rzym, 9 czerwca.** Policya tutejsza aresztowała 4 b. m. 117 Rzymian li tylko dla tego, ażeby w czasie uroczystości włoskiej 2 czerwca nie byli na wolności i nie spowodowali obchodu tej uroczystości w Rzymie. Pomimo, że 2 czerwiec spokojnie minął, aresztowanych nie wypuszczono, przeciwnie oskarżono każdego z nich o jakies knowania przeciw spokojności. Prócz tego przetrząsnięto rozmaite domy i aresztowano i wielu innych. Książęta Piombino i del Fiano opuszczają Rzym „dobrowolnie“, ponieważ z powodu ich udziału w adresach do cesarza Napoleona i Wiktora Emanuela rząd zamyslał ich w tych dniach z Rzymu wydalić. Duży rozgłos sprawiło przetrząsnienie domu u Jezuitów w Tiwoli, które Francuzi przedsięwzięli celem wyznalezienia zachowanej tam broni. Giornale di Roma otrzymał w skutek reklamacyi dyplomacyi francuskiej nakaz, ażeby z dzienników burbońskich nie robił żadnych wyciągów o reakcyi w Neapolitańskim.

Oczekują tu wkrótce przybycia arcyksięcia Ferdynanda (syna) i Leopolda (ojca) z linii toskańskiej.

**Rzym, 10 czerwca.** Wczoraj z rana jak donoszą dzienniki kolońskie, odprawił Ojciec św. mszą świętą za duszę hr. Cavoura; równocześnie miał nakazać, ażeby na koszt jego odprawiano msze żałobne na tę samą intencyę w bazylice watykańskiej od rana do południa.

**Rzym, 11 czerwca.** Korespondent tutejszy do Gaz. Kol. donosi, że w Toskanii, Romanii i Umbryi skoncentrowały się większe oddziały wojska, które przeznaczone są do patrimonium św. Piotra i do Neapolitańskiego. Z powodu udziału w agitacyi przeciw rządowi wypędzono księcia Tiano, zięcia księcia Piombino. Opuszczył on przedwczoraj miasto i kraj. Przyczyną ostatniej słabości papieża miało być silne wrażenie, jakie na nim zrobiła wieść o śmierci Cavoura.

**Genua, 9 czerwca.** Najlepszym dowodem jak mieszkańcy tutejsi Garibaldegou uwielbiają jest ta okoliczność, że skoro tylko dotąd nadeszła wieść o jego chorobie, wysłano niezwłocznie na koszt miasta deputacyę na Kaprere, ażeby się osobiście przekonała o zdrowiu generała. Wczoraj z południa powróciła deputacya ta, przywitana u brzegu przez ogromny

tlum ludu, i oświadczyła, że widziała Garibaldeggo i zastała go zupełnie zdrowym. Deputacyi tej polecono zarazem zapytać się eksdyktatora, o ile pogłoska, jakoby się chciał udać do Ameryki, zasługuje na wiarę i przyniosła następną dosłowną odpowiedź. „Powiedzieć wszystkim, którzy się was o to spytają, że Garibaldi interes swego kraju nad wszystko stawia i nigdy nie poświęci swego życia obcym

walkom, dopóki jego własna ojczyzna mieć będzie prawo i powód żądania go na ofiarę za wyzwolenie jej z pod jarzma. Dodaje jeszcze, że właśnie teraz wcale nie jest czas o temu, aby walczyć w obcym kraju, kiedy walka o niepodległość Włoch, o uwolnienie od jarzma obcych lada chwilę wybuchnąć może.“ Wczoraj wieczorem oświetlono uroczystie część miasta na cześć Garibaldeggo, a mnóstwo męż-

czyn w czerwonych bluzach przeciągało miasto z dwiema chorągiewkami trójkolorowymi; na pierwszej z nich był napis a Roma, na drugiej a Venezia; chorągwie te ludność powitała okrzykami: „Niech żyje Garibaldi!“ „Niech żyją Włochy!“

Redaktor odpowiedzialny Ludwik Jagielski w Poznaniu.

[1867] Za duszę czcigodnej pamięci **Joachima Lelewela** odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele archikatedralnym tutejszym, we wtorek, dnia 25. b. m. o godzinie 10 z rana.

obejmujące, cena złp. 5, na pap. białym z 4 rycinami i okładką litografowaną zł. 8, opr. złp. 9. Toż samo dzieło serya II (po cenie jak wyżej).

**Gymnastyka domowa**

dla płci żeńskiej, praktyczny wykład wykonywania ćwiczeń ciała, zapewniających zbawienne rozwinięcie sił i wzmocnienie zdrowia z 27 drzeworytów, przez dra H. Kloss, przełożył J. B. W. Cena złp. 4.

**Nowe Poezycje**

**Teofila Lenartowicza.**

w 2 częściach, wydanie 2gie. Dziełko to w starannym wydaniu obejmujące 270 str. druku, kosztowało w pierwszym wydaniu złp. 10, — ku większemu upowszechnieniu twórców tego znakomitego poety cenę w 2giej edycyi oznaczyłem zł. 3 gr. 10.

**Sześć śpiewów historycznych**

**St. Moniuszki.**  
Słowa Maryi Ilnickiej.

Cena złp. 8. [1911]

**Doniesienie.**

Mam zaszczyt podać niniejszem do powszechniej wiadomości, że celem połączenia, a tēm samem ułatwienia zarządu i ekspedycyi tak wyrobów mój fabryki i lejarni, jak żelaza i innych artykułów rolniczo-gospodarskich, skład mój żelaza z dniem dzisiejszym przeniósłem do zabudowań moich fabrycznych przy Ulicy Strzeleckiej, gdzie dla obydwóch wydziałów jedno wspólne będzie biuro. Towary drobne, galanterijne, zbyłem przez wyprzedaż, i wydział ten całkiem skasowałem; natomiast skład mój żelaza zawierając będzie żelazo wszelkiego rodzaju, także stal, cynk, ołów, miedź i wszelkie artykuły rolniczo-gospodarskie, jako to: osie, buksy, łańcuchy, kosy, piły, szpadle, kłódki, okucia do budowli, gwoździe, kowadła, węgle kowalskie, kamienie do toczenia, smarowidło do wozów, zgrzebla, szczotki do koni i t. podobne towary zaspakajające potrzeby gospodarstwa rolniczego, równie jak wszelkie odlewy w własnej lejarni z najlepszego angielskiego żelaza odlewane, a mianowicie: ruszty, rury, drzewiczki do pieców, płyty do kuchni, koryta i drabki dla koni, sztachety, krzyże, schody, filary i t. d. Ustne potoczne zlecenia i obstalunki do składu i zakładu mego, będzie łaskaw przyjmować Pan M. Magnuszewicz, którego skład handlowy, jak wiadomo, znajduje się tuż obok mego dotychczasowego składu przy Ulicy Nowej pod nr. 5.

Poznań, dnia 22 czerwca 1861.

[1903] **H. Cegielski.**

**Zakład komisyjny Feliksa Bielawskiego**

w Wrocławiu, Ulica Olawska nr. 7. wypośrednicza sprzedaż i kupna dóbr załatwia spieniężenie wszelkich produktów ziemskich, kupuje hipoteki itd. Skład mój prawdziwych odleżałych hamburskich cygar polecam również po cenach rzetelnych. [1921]

**Wielka aukcja towarów.**

W poniedziałek, 24 czerwca r. b. i dni następnych przed i po południu sprzedawać będą z powodu **zupelnego ustania składu towarów dotąd pod firmą „Meyera Falka następcy“ prowadzonego, w lokalu składu przy placu Wilhelmowskim nr. 16** za gotowiznę publicznie więcej dającymu

**całkowity zapas towarów**

składających się: z materyi jedwabnych i półjedwabnych, wełnianych i półwełnianych, batystów, muślinów i Barège, francuskich Long Châles i firanek tiulowych aż do najlepszego gatunku, Crêpe de Chine, chustek, płaszczków i mantyl, artykułów garderoby męskiej, kobiercy, materyi kościelnych i na chorągwie

**Lipschitz,**

król. komisarz aukcyjny. [1880]

**Aukcja fabryki sprytu octowego.**

W srode, 26 czerwca rb. od godziny 11 sprzedawać będą publicznie więcej dającymu za gotowiznę przy ulicy Gołębiej nr. 2. z powodu zaniechania handlu

**fabrykę sprytu octowego po dług najnowszej metody**

urządzoną, składającą się z 10 kadzi i z sprzętów do nich należących, w całości lub częściowo, również prócz tego 2 wielkie kadzie 2500 kwart objemu mające.

**Lipschitz,**

król. komisarz aukcyjny.

[1890]

**Teatr letni Kellera.**

[1919] Przy ul. Królewskiej nr. 1, w ogrodzie p. Nowackiego W niedzielę, 23 maja. „Welche ist die Braut“, czyli grosser Thee und kein Geld im Hause, komedya w 5 aktach pani Weissenthurn. Na zakończenie „Drei Helden“, krotoczwila w 1 akcie. **Dyrekcya.**

**Walne zebranie Centralnego Towarzystwa Gospodarczego dla W. Ks. Poznańskiego**

odbędzie się w dniach 1 i 2 lipca r. b. w Poznaniu na sali bazarowej. Pierwszego dnia o godzinie 9 z rana, po zagajeniu odbędą się posiedzenia wydziałowe; drugiego o godzinie 11 rozpocznie się posiedzenie plenarne na którym nastąpi i sprawozdanie zarządu i sprawozdanie z posiedzeń wydziałowych z dnia poprzedniego. O jak najliczniejszem zebraniu członków się uprasza. Zarząd Centralnego Towarzystwa Gospodarczego dla W. Ks. Poznańskiego. [1881]

Na dniu 2 czerwca r. b. zawiązało się w Wągrowcu filialne towarzystwo na powiat Wągrowiecki ku wspieraniu urzędników gospodarczych w W. Ks. Poznańskim. — Niżej podpisana dyrekcyja udaje się zatem do Szanownego Duchowieństwa, posiadzieli ziemskich, dzierżawców, urzędników gospodarczych — w ogóle do wszystkich obywateli dobrej woli, zywając ich do udziału w rzeczonym towarzystwie. Chcący na członków przystąpić zechcą się zgłosić, franco, do sekretarza dyrekcyi Norberta Szumana w Kujawkach pod Wągrowcem.

**Bruchowski. Kazubski.**

**N. Szuman.**

[1883]

Thomsona sławne amerykańskie krynoliny koronne mamy na składzie, i jesteśmy w stanie takowe sprzedawać po cenach fabrycznych

**Z. Zadek i Sp.,**

przy Rynku 64, obok handlu A. Schmidta. [1916]

Czarne jedwabne mantyle i płaszczki, Chustki koronkowe i Mantyle, Szale kazimierkowe i Chustki grenadynowe, Crêpe de Chine chustki, francuskie broszowane Long-Châles, wełniane i pikowe Płaszczki, Plaid Châles i Chustki.

Z materyałów na suknie przychodzą codziennie nowe nadsyłki, jako to: Barège, Grenadyny, Jaconetty etc, ect.

Kolorowe jedwabne materye na suknie w najnowszych kolorach po bardzo tanich cenach, poleca uprzejmie **Antoni Schmidt.** (Skład towarów modnych.)

Lniane drele na surduty i spodnie, Panama, Florentyńskie i palmowe kapelusze poleca w jak największym wyborze **Antoni Schmidt.** (Skład sukna.)

Białe bluzy dla dam, najnowsze i najlepsze krenoliny poleca tanio skład płótna, słotwizny i fabryka gotowej bielizny [1908] **Antoniego Schmidta.**

Guwernantkę, Polkę, posiadającą język francuski, niemiecki i muzykę, wskaże księgarnia Rejznera. [1905]

Pańskie pomieszkanie, obecnie przez hr. Gutakowskiego zamieszkałe, jest przy Nowomiejskim Rynku nr. 6 od św. Michała do wynajęcia. [1904]

**Fortepian do sprzedania.**

Fortepian mahoniowy nowej budowy sławnej fabryki **J. B. Wiszniewskiego w Gdańsku**, z mocnym i pięknym tonem, jest z powodu wyprowadzenia się do sprzedania za zniżoną cenę talarów 220. — Obejrzeć go można w hotelu Eichborna. [1914]

**Świeży porter angielski, nowe śledzie Matjes poleca**

**Józef Wache,**

[1918] Rynek nr. 73.

Z przyczyny złożenia dzierżawy, mają być sprzedane w Dalnie pod Tarnowem dnia 1 lipca rb. owce, konie, krowy, woły, młode bydło, młyn do srotowania zboża, machina do rznienia szezki itp. [1900]

**Biuuro Zleceń w Warszawie.**

We względzie pomieszczeń nauczycielek i nauczycieli. [1881]

Przy ulicy Krakowskie Przedmieście 435.

Powyższy kantor mając stosunki rozległe tak w Królestwie jak i Cesarstwie, oraz posiadając zupełne zaufanie znakomitych domów zawiadamia osoby interesowane, tj. nauczycielki i nauczycieli z wyższm ukształceniem i rozmaitemi talentami, a szczególnie muzyką, iż obecnie znaleźć mogą w mem biurze miejsca dla siebie, w znakomitych domach, tak na wsi jako i w mieście, po skomunikowaniu się ze mną pocztą, franko. [1910]

**Helena Nowolecka.**

W domu moim przy ulicy Fryderykowski nr. 13 są dwa lokale na składy, każdy z pokojem pobocznym od 1 października do wynajęcia. [1906]

**Selig Auerbach.**

Dwa pomieszkania, mające każde 5 pokoi, kuchnią, sklep, drewnik i ogródek etc. są do wynajęcia. Jedno od 1 lipca rb., drugie od 1 października rb. na Królewskiej ulicy nr. 16. Poznań, d. 22 czerwca 1861 r. [1912]

**Antoni Mizerski.**

W dniu 28 czerwca r. b. odbędzie się licytacya w Psarskiem pod Śremem na meble i inne sprzęty domowe, o czem mających chęć kupna niniejszem się zawiadamia. [1895]

W składzie moim znajduje się znaczny zapas najrozmaitszych wyrobów kuchennych z miedzi i mosiądzu, który polecając nadmieniam, iż wszystkie te wyroby pochodzą z mój własnej fabryki. Zareczając trwałość i dobroć towaru, dodaję iż ceny są umiarkowane, lecz stałe

**J. Krysiwicz w Poznaniu,**

[1872] Garbary nr. 10.

**Stereoskopy**

z wszelkich części świata w cenach od 15 gr. do 4 złp. za sztukę, jako też grupy i akademie. Stereoskopowe aparaty w cenach od 3 1/2 złp. do 60 złp. za sztukę poleca

**E. Morgenstern,**

1876] przy placu Wilhelmowskim nr. 4.

**Kredy woskowe**

tylko co otrzymał z Paryża

**E. Morgenstern.**

[1878]

Młodzieniec posiadający wystarczające wiadomości, mający chęć wykształcić się w składzie muzykaliów, może natychmiast być umieszczonym w składzie nadwornym muzykaliów **Ed. Bote i G. Bocka** w Poznaniu. [1913]

Obstalunki na torty, placki i wszelkie inne ciasta, cukry i lody, przyjmuje i starać się będą dostawić towar dobry i jak najpunctualniej. **F. Rudzki,** [1917] cukiernik, Ulica Wrocławska 14.

**Obwieszczenie.**

[1902]

Odnosnie do obwieszczenia naszego z dn. 10 maja rb. wyznaczony został dalszy termin do wydzierżawienia wsi Rusiborza w powiecie Średzkim na dzień 28 czerwca rb. o godzinie 4 z południa.

Poznań dnia 24 czerwca 1861.

**Dyrekcya prowincyalna ziemstwa.**

Co tylko wyszło i jest do nabycia w wszystkich księgarniach Poznania (także u Langiego w Gnieźnie, Priebatscha w Ostrowie, Günthera w Lesznie, Putyatyckiego w Pleszewie):

**DAWNA POLSKA**

ze stanowiska chrześcijańskiego rozważana przez **Marcellego Dłużniewskiego.**

Cena 9 złp.

Już od lat wielu nie wyszło dzieło tak nadzwyczajnej wagi, jak wyżej wzmiankowane, i dzieło to nieomieszka też wyrzucić wielkiego wrażenia. [1778]

Co tylko wyszły i są do nabycia przez wszystkie księgarnie:

**NAJWAŻNIEJSZE PRAWA**

tyczące się

**Wielkiego Księstwa Poznańskiego**

zebrał i wydał

**Stanisław hr. Skórzewski.**

Cena 25 sgr.

Oddział I. Dokumenta tyczące się praw międzynarodowych, narodowości i języka itd. Oddział II. Dokumenta tyczące się sądownictwa. Oddział III. Dokumenta tyczące się administracyi. Oddział IV. Dokumenta tyczące się szkół.

[1809] **Ludwik Merzbach.**

**POSTĘP,**

pismo malownicze, oświacie przemysłowej, sztukom pięknym i rozrywce poświęcone, zacnie wychodzące od 1 października b. r. Rok 3 (trzy razy na miesiąc), bez podwyższenia dotychczasowej przedpłaty. Obejmować będzie: Żywoty sławnych społecznych Polaków z portretami, rozprawy społeczne, wykładki, zjawiska przyrody, powieści, przegląd literacki, opisy i podróże, kronikę polityczną i karykatury. Przedpłata roczna wraz z przesyłką pocztową 4 tal., półroczna 2 tal. Dla regularności i spiesznej ekspedycyi zalecamy Sz. abonentom prenumerować bezpośrednio w redakcyi Postępu w Wiedniu. Alsergrund 102.

W téjże redakcyi jest do nabycia Karta dawnej Polski, oprawna, za cenę 3 tal. [1833]

Niektóre najnowsze dzieła wydane nakładem księgarni Aleksandra Nowoleckiego przy ulicy Krakow. Przedmieście wprost kolumny Zygmunta 457, których skład główny w księgarni J. K. Zupańskiego w Poznaniu i W. Wielgłowskiemu w Krakowie.

**Ilustrowany Skarbczyk Polski.**

**Historya Polska**

wierszem opowiedziana p. M. Ilnicką z dodaniem do każdego panowania prozą wiadomości historycznych p. J. B. W. i muzyki do niektórych układów St. Moniuszki, ozdobiony 45 drzeworytami popiersi królów polskich i 33 rycin. z ważniejszych wypadków dziejowych. Dziełko to przeszło 300 stronic druku obejmujące, cena złp. 13 gr. 10, na papierze welinowym opr. złp. 16 gr. 20.

**Obrazki z życia**

**pobożnych i bogobojnych Polaków i Polek.**

ofiarowane młodemu wiekowi p. J. Śmigielską ser. I. Dziełko to do 300 stronic druku [1880]

# M. J. Kamiński

## Skład Płócien i Bielizny w Bazarze

poleca po cenach jak najtańszych wszelkie gatunki wyrobów lnianych, stołowych i na pościel, rękując za rzetelną ich czystość bez bawełny, także zapas gotowej bielizny i różne artykuły garderoby np. krawaty, chustki na szyję, pończochy, szkarpetki, dymki angielskie na letnie ubiory i ubiorki, oraz perkalę, shirtingi, batysty itd. [1920]

### Rejestra gospodarskie

jako też wszelkie materiały piśmienne i rysunkowe poleca  
[1877] **E. Morgenstern.**

Młodzieniec z wiadomościami teryci w 15 lub 16 roku znajdzie miejsce za ucznia w aptece mojej.  
[1729] **J. Jagielski,** aptekarz w Rynku nr. 41.

 **Krzyży nagrobkowych, płytów itd.** dostarcza tanio i pięknych i ma zawsze obfity zapas  
**H. Klug**  
[1882] ul. Fryderykowska 33.

O nowe arkusze kuponowe do polskich listów zastawnych wystara się jak najtaniej  
[1825] **R. Seegal,** kantor wekslowy przy ul. Szerokiej nr. 1.

**Fotografie**  
w jakiejkolwiek wielkości czarne, akwarelowe i olejne poprawnie wykonane po umiarkowanych cenach, również portrety wizytowe trafnie i dobrze wykonane poleca tuzin za 3 tal.  
**Engelmann,**  
Ulica Wilhelmowska. 8. fotograf. [1660]

**Wody mineralne**  
**świeże,**  
Karlsbadzka Mühl, Schloss i Sprudel, Kissinger, Rakoczy, Marienbadzka Kreuz, Salzbrunn, Iwonicka, Szczawnicka, Egerska, Franz i Salz, Krankenheil itd. podług mego cennika poleca  
**J. Jagielski,**  
[1732] aptekarz, w Rynku nr. 41.

**Tapety**  
w najbogatszym doborze po zadziwiająco tanich cenach u  
**Nathana Charig,**  
[1091] przy Rynku 90.

**Zeolitową tekturę kamienną do pokrywania dachów** wybornej jakości polecam po cenach fabrycznych i obejmującej się całkowitego pokrycia dachu pod gwarancją.  
**Węgla kamienne, smoła i Portland Cement** jak najtaniej u  
**Rudolfa Rabsilber.**  
[1145] spedytora przy ul. Szerokiej 20.

**Karawki i dzbanki**  
w których woda zimną jak lód pozostaje, poleca  
**H. Klug,**  
[1869] ul. Fryderykowska nr. 33.

**Trucizna na pluskwy,**  
jest znowu w zapasie. Odsprzedającym daje się stósowny rabat  
**F. G. Fraasa,**  
Droguerya i skład farb,  
[1909] przy ul. Szerokiej 14, narożnik Garbar.

**Lód**  
w kawałkach od 1 sgr. jako też węborkami po złotemu sprzedaje  
**J. Jagielski,** aptekarz, w Rynku nr. 41.  
[1731]

**Sok malinowy z cukrem**  
w fiaskach kwartowych po 25 sgr. lub funtami po 8 sgr. sprzedaje  
**J. Jagielski,** aptekarz w Rynku nr. 41.  
[1632]

**Pragskie kamienie do czyszczenia**  
są najlepszym i najwygodniejszym środkiem do czyszczenia i polerowania wszelkich metalów, jako też do czyszczenia i polerowania lakierowanych skór, zwierciadeł i szyb w oknach, płyt marmurowych itd. Kamienie te poleca wraz z przepisem używania po 1 1/2 i 2 1/2 sgr.  
**skład farb**  
**Adolfa Asch,**  
[1907] ul. Zamkowa 5.

 **Dziś wieczorem przybędę z transportem świeżożodnych nadnotek**  
**krów i cieląt do Poznania. Mieszkam w hotelu Budwiga. Wilhelm Hamann.**  
[1915]

**Pociągi osobowe**  
na kolei żelaznej w Poznaniu.  
Przychodzą do Poznania:  
z Krzyża rano o godz. 6 min. 30.  
wiecz. " 5 " 12.  
z Wrocławia rano " 12 " 5.  
wiecz. " 9 " 39.  
Odchodzą z Poznania:  
do Wrocławia rano o godz. 6 min. 40.  
wiecz. " 5 " 45.  
do Krzyża rano " 12 " 12.  
wiecz. " 9 " 55.

### Poczty osobowe

odchodzące z Poznania

do Strzałkowa, na Swarzędz, Kostrzyn, Nekla i Września o g. 12 m. 30 w nocy,  
z Strzałkowa odchodzi zaraz do Słupcy i Warszawy,  
z Wrześni odchodzi na Pogorzelię do Krotoszyna;  
do Skwierzyny, na Tarnowo, Bytyni, Pniewy, i Górzyn o godz. 6 min. 30 rano,  
z Pniew do Lwówka, Trzciela, Brój, Swiebodzina i Dusznik,  
z Górczyna do Międzychodu,  
z Skwierzyny do Landsbergu n. W.;  
do Trzemeszna (Torunia), na Swarzędz, Kostrzyn Wierzyce i Gniezno o g. 8 z rana,  
z Kostrzyna do Nekli, Wrześni i Czarniejewa, z Gniezna do Witkowa i Klecka,  
z Trzemeszna do Kwiciszewa, Strzelna, Inowrocławia, Gniewkowa, Torunia;  
do Krotoszyna, na Kórnik, Śrem, Dolsk, Borek i Koźmin o godz. 8 z rana,  
z Sremu do Zaniemyśla,  
z Krotoszyna do Zdun, Freihan i Milicza;  
do Kargowy, na Stęszewo, Grodzisk, Rakoniewice i Wolsztyn o godz. 8 z rana,  
z Stęszewa do Buku,  
z Grodziska do Nowego Tomysła,  
z Rakoniewic do Wielichowa, Smigla,  
z Wolsztyna do Zbąszynia;  
do Nakła, na Owinska, Mur. Goślinę, Rogoźno, Wągrowiec i Kępnia o godz. 9 z rana,  
z Rogoźna do Obornik,  
z Wągrowca do Gołańczy;  
do Pleszewa, na Swarzędz, Kostrzyn, Środę, Nowe miasto i Jarocin o godz. 10 min. 30 z rana,  
z Kostrzyna do Pobiedzisk,  
do Gniezna, na Swarzędz, Kostrzyn i Wierzyce o godz. 1 min. 30 po południu,  
z Gniezna do Gasawy, Znina, Szubina; w pon., środa, piątek do Klecka, Lopienna, Janówca, Srebrnogóry;  
do Obornik o godz. 6 min. 30 po południu,  
z Obornik do Polajewa i Ryczywoła;  
do Cylichowy, na Stęszewo, Grodzisk, Rakoniewice, Wolsztyn i Kargowę o godz. 6 min. 45 wiecz.,  
z Cylichowy do Swiebodzina, Zielonogóry;  
do Skwierzyny o godz. 7 min. 30 wiecz.,  
z Pniew do Lwówka, Nowego Tomysła, Zbąszynia, Babimostu, Cylichowy,  
z Górczyna do Międzychodu, Sierakowa, Pszczewca, Międzyrzeczka,  
z Skwierzyny do Bledzwa;  
do Krotoszyna o godz. 8 wiecz.,  
z Kórnika do Zaniemyśla,  
z Sremu do Książa,  
z Dolska do Gostynia, Krobi, Sarnowy, Rawicza,  
z Kórnika do Dobrzycey,  
z Krotoszyna do Zdun, Freihan, Milicza, Sulmierzy;  
do Ostrowa, na Swarzędz, Kostrzyn, Środę, Nowe miasto, Jarocin, Pleszew i Sobótkę o godz. 9 wiecz.,  
z Srody do Zaniemyśla,  
z Nowogomiasta do Zerkowa,  
z Jarocina do Góry, Jaraczewa, Borku,  
z Ostrowa do Antonina, Ostrzeszowa, Kępna, Kalisza, Skalmierzyc;  
do Wągrowca, na Owinska, Mur. Goślinę i Rogoźno o godz. 10 min. 30 wiecz.,  
z Mur. Gośliny do Skoków,  
z Rogoźna do Budzyna, Chodzieża, Ujścia, Piły,  
do Trzemeszna (Torunia) o godz. 12 wiecz.,  
z Gniezna do Trzemeszna, Kwiciszewa Strzelna, Inowrocławia, Gniewkowa, Torunia.

### Przybyli do Poznania.

Dnia 22 czerwca.

**Bazar:** Wł. dobr pani hr. Skórzewska z Czarniejewa, hr. Mielżyńska z Kaźmierza, Kierska z Podstolic i Zakrzewka z Osieka, panna Sczaniecka z Pakostawia, właściciele dóbr Stablewski z Zalesia, Łącki z Konina, Szułdrzyński z Lubasza i Bronikowski z Wilkowa.  
**Hotel du Nord:** Właściciele dóbr Chłapowski z Turwi, Skarżyński z Sokolowa, Zychliński i pani Lipska z Uzarzewa, dyrektor księżę Molinek z Ry-

dziny, insp. Ronpier i budowniczy Glotz z Arnswalde, Siud. philos. Alexandrides z Berlina i archimandryta Dematrakopolus z Lipska.

**Hotel Paryski:** Właściciele dóbr Skórzewski z Komorza, dzierżawca Grabski z Zakrzewka i Lewandowski z Stodół, zarządca Kucharkowski z Mechlina, agronom Sniegocki z Kunowa i Tilewski z Nekli.  
**Mylsna Hotel Dreźnieński:** Wł. dobr Falk z Wrocławia, Hildebrand z Słwina, Hildebrand z Lubowka, pocztm. Zietzohrs z Wronek, insp. Amerlang z Szwedt, kupcy Seybre z Lipska, Töpfer z Snieżogóry, Cohn z Berlina, Pollack i Fricke z Magdeburga.

**Buscha Hotel Rzymski:** Właściciele dóbr Malter z Rogoźna, Ehrich z Bydgoszczy, Iouanne z Lusowa, rzecznik Seiler z Angermünde, kupcy Vitę z Berlina, Schreiber z Lipska.

**Obmiga Hotel Francuski:** Właściciele dóbr Zaleski z Bozejewiczek, Zabłocki z Xiążna, kapitalista Korytowski z Zernik, kupiec Schulz z Zielonogóry.  
**Hotel Berliński:** Wł. dobr Heckerroth z Pławic, Wolfram z Zbzech, Nack z Krzyżowick, Zabłocki z Obory, pani Weiss z Krobi, ekonom Mieczkowski z Karczewa, budow. Wolf z Mosiny, aptekarz Krüger z Stęszewa, kupiec Boas z Zgorzelic.

### Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Dnia 22 czerwca.

**Zyto:** na czerw.-lipiec 38 3/4 pl., 38 3/4 żąd., lip.-sier. 38 1/2 pl., 38 1/2 żąd., sier.-wrz. 39 pl., wrzes.-paźd. 39 1/2 tal. żąd. Okowita: z beczką na czerw. 17 1/2 pl., lip. 17 3/8, sier. 17 1/2, żąd., 17 1/2 pl., wrz. 17 3/8 pl., 17 3/8 tal. żąd.

Berlin, 21 czerwca.

**Pszenica:** w miejscu 25 szefli 66-78 tal. wedle jakości. Zyto: wyp. 1030 centn., w miejscu 2000 funtów 42 1/4-43 3/4, na czerw. i czerw.-lipiec 41 3/4-42 1/4-43 3/8, lip.-sier. 42 1/8-43 1/8-44 1/8, sier.-wrz. 42 3/4-43 1/2-44 1/2, wrzes.-paź. 43 1/2-44 1/2, paź.-list. 43 1/2-44 1/2 tal. pl. Jęczmień: wielki 25 szefli 38-45 tal. Owies: wyp. 1200 cent. w miejscu 1200 funtów 21-26, na czerw., i czerw.-lipiec 22 pl., 22 1/4 żąd., lip.-sier. 22 1/2, sier.-wrz. 22 3/8, wrzes.-paźd. i paźd.-list. 23 1/4 tal. pl. Olej rzepiowy: w miejscu 100 funtów bez beczki 11 1/2, na czerw.-lip. 11 1/2-11 3/4 pl., 11 1/2 żąd., lip.-sier. 11 3/4 pl., 11 3/4 żąd., sier.-wrz. 11 3/4, wrzes.-paźd. 11 3/4, paź.-list. 11 3/4-11 1/2 pl., 11 1/2 tal. żąd. Olej lniany: w miejscu 10 1/2 tal. Okowita: w miejscu 8000% Trall. bez beczki 18 1/2-19 1/2, z beczką na czerw. czerw.-lipiec i lip.-sier. 18 1/2-19 1/2, sier.-wrz. 18 1/2-19 1/2, wrzes.-paźd. 18 1/2-19 1/2, paź.-list. 17 1/2-18 1/2 tal. pl.

Wrocław, 21 czerwca.

Nie otrzymaliśmy dziś wiadomości handlowych z tego miasta.

Szczecin, 21 czerwca.

Na targu: Pszenica węgpiel 70-80, Zyto: 40-44, Jęczmień: 32-40, Owies: 25-28, Groch: 40-48 tal. Perki: 18-20 sgr. szefel, Siano 15-20 sgr. centn., Słoma: kopa 5-1 1/2 tal.

Na giełdzie: Pszenica: w miejscu żółta 65-80 tal. wedle jakości. Zyto: wyższe ceny, w miejscu 41-42, na czerw.-lip. 41 1/8-42 1/8 pl., 40 1/2 żąd., lip.-sier. 41 1/2, sier.-wrz. 41 3/4, wrzes.-paźd. 42, paźd.-list. 41 1/2, na wiosenną odstawę 42 1/2 pl. 43 tal. żąd. Jęczmień: bez obrotu. Owies: kiepski 22-24, dobry 28 tal. Olej rzepiowy: w miejscu 11 1/2, lipiec-sier. 10 1/2, wrzes.-paźd. 11 1/2, paź.-list. 11 1/2 tal. pl. Olej lniany: w miejscu z beczką 10 3/4 tal. żąd. Okowita: wyższe ceny, w miejscu bez beczki 18 1/2-19 1/2, na czerw.-lip. 18 pl., 18 1/2, lip.-sier. 18 1/2 pl., 18 1/2 żąd., sier.-wrz. 18 1/2-19 1/2, wrz.-paź. 18, paźd.-list. 17 1/2 tal. pl.

Bydgoszcz, 21 czerwca.

Pszenica: 52-69. Zyto: 29 1/2-36. Groch: 30-36. Jęczmień: wielki 30-36, mały 23-25. Owies: szef. 22-25 sgr. Okowita: 8000% Trall. 20 tal. Perki: szefel 20 sgr.

### Wetna.

Berlin, 21 czerwca. Zwieziony zapas wełny na tutejszy targ rozprzedano już wczoraj w 5% części. Dziś dawano lepsze ceny, ale mało już kto miał wełnę na sprzedaż. W porównaniu z rokiem przeszłym targ berliński wypadł gorzej jak poznański.

### Kurs giełdy w Berlinie

Kurs giełdy w Berlinie			
dnia 21 czerwca.			
Papiery praskie.	%	zadano.	placono.
Pożycz. dobrow.	4 1/2	101 1/2	
— rząd.	4 1/2	102 3/8	
— 1859.	5	107 3/8	
— 1856.	4 1/2	102 3/8	
— 1858.	4	98	
— prem. 1855.	3 1/2	124 3/4	
Oblig. długu skarbu.	3 1/2	89	
— Marchii.	3 1/2	88	
Listy zast. March.	3 1/2	91 3/4	
— Prus. Wsch.	3 1/2	86 3/4	
— Pomor.	3 1/2	85 3/4	
— W. Ks. Pozn.	4	100	
— (nowe)	3 1/2	95 1/2	
— (nowe)	4	92 1/2	
— Szląskie.	3 1/2	90 1/2	
— gwar. B.	3 1/2	84 3/4	
— Prus. Zach.	3 1/2	85 1/2	
— rent. March.	4	98 1/2	
— Pomor.	4	98 1/2	
— W. Ks. Pozn.	4	84 1/2	
— Pr. Wsch. i Zch.	4	97 1/2	
— Nadreńskie.	4	97 3/8	
— Saskie.	4	98 1/2	
— Szląskie.	4	98	
Papiery zagraniczne.			
— Austr. metal.	5	49 3/4	
— Pożycz. narod.	5	58 3/4	
— Oblig. 250 fl.	4	67 1/2	
— 5 pożycz. Stiegl.	4	87 1/2	
— 6 pożycz. Stiegl.	5	100 1/2	

	%	zadano.	placono.
Rosy. pożycz. angiel.	5	102 1/2	
— Polsk. oblig. skarbu.	4	80 1/2	
— Cert. A. 300 zł.	5	93 3/4	
— B. 200 zł.	4	28 1/2	
— Lis. z. n. w. R. S.	4	84 3/8	
— Ob. cztk. 500 zł.	4	92	
Pieniądze.			
— Frydrychsdory.	—	113 1/2	
— Lujdory.	—	109 1/2	
— Złota funt. cel.	—	458	
— Srebro dito.	—	29 21	
— Saskie bil. kas.	—	99 3/4	
— Niem. bankn.	—	99 3/4	
— płat. w Lipsku	—	99 3/4	
— Austr. bankn.	—	73	
— Polskie bil. bank.	—	85 3/4	
— Disk. bank. od wexli.	—	4%	
Akcyje kolei żelaznych.			
— Berl.-Anhalt.	4	129	
— Berl.-Hamb.	4	116	
— Berl.-Pocz. Magd.	4	144	
— Berl.-Szczecin.	4	119 1/2	
— Wrocł.-Freib.	4	105 1/2	
— najnow.	4	—	
— Brzeg-Niskie.	4	48 3/4	
— Kozłobogumin.	4	34 1/2	
— pierwot.	4 1/2	76	
— Dolno-Szl.-March.	4	79	
— Dolno-Szl. kol. pob.	4	97 1/2	
— pierwot.	4	—	
— Półn. Fryd.-Wilh.	4	45 1/2	
— Górno-Szl. A. i C.	3 1/2	119	
— Lit. B.	3 1/4	108	
— Opol.-Tarnow.	4	33 1/2	
— Starogr.-Pozn.	3 1/2	88	

	%	zadano.	placono.
Akcyje bank. i kredytl.			
— Berl. Stow. kas.	4	115 1/4	
— Berl. Tow. hand.	4	79 1/2	
— Gdański bank priw.	4	94	
— Dysk. Udział komm.	4	85	
— Gots. bank. pryw.	4	68 3/4	
— Hanow. dito	4	92 1/2	
— Królew. dito	4	89	
— Lipsk. Stow. kred.	4	64 3/4	
— Magd. bank priw.	4	83	
— Pcmor. bank. rycer.	4	72 1/2	
— Pozn. bank. prow.	4	87	
— Prusk. udz. bank.	4 1/2	123 1/2	
— Szląsk. Stow. bank.	4	82 1/2	
Akcyje przemysłowe.			
— Berl. fabr. kol. żel.	5	58	
— Minerwy Szląskiej.	5	21 3/8	
— Concordia.	4	105 1/2	
— Magd. assek. ogn.	4	490	
Obligacje z prawem pierwszeństwa.			
— Berl.-Anhalt.	4	98 1/4	
— Berl.-Hamb.	4 1/2	101 1/2	
— II. Em.	4 1/2	—	
— Berl.-Pocz.-Mag.	4	95 1/2	
— Lit. C.	4 1/2	101 1/4	
— Lit. D.	4 1/2	101	
— Berl.-Szczecin.	4 1/2	102	
— II. Em.	4	91 1/4	
— Kozłobogumin.	4	83 3/4	
— III. Em.	4 1/2	88 1/4	
— Dolno-Szl.-March.	4	96	
— konwen.	4	95 1/2	
— III. ser.	4	93	
— IV. ser.	5	100 3/4	

	%	zadano.	placono.
Półn.-Fryd.-Wilh.	4 1/2	100%	
Górno-Szl. Lit. A.	4	—	
— Lit. B.	3 1/2	82 3/4	
— Lit. D.	4	90 3/4	
— Lit. E.	3 1/2	79 3/4	
— Lit. F.	4 1/2	98 3/4	
— Starog.-Pozn.	4	—	
— II. Em.	4 1/2	96 1/4	
Kurs giełdy w Wrocławiu			
— dnia 21 czerwca.			
Papiery i pieniądze.			
— Dukaty.	—	94	
— Frydrychsdory.	—	108 3/4	
— Lujdory.	—	—	
— Polskie bil. bank.	—	86 1/2	
— Austr. banknoty.	—	—	
— Nowa Waluta Austr.	—	72 3/8	
— Wrocław. obl. miejskie	4	—	
— Poznań. List. Zast.	4	—	
— nowe.	3 1/2	96 3/8	
— nowe.	4	92 3/4	
— Listy Rent.	4	95 1/4	
— Szląskie Listy Zast.	3 1/2	90 1/2	
— nowe Lit. A.	4	98 1/2	
— nowe.	4	—	
— Lit. B.	4	99 3/4	
— Lit. C.	3 1/2	—	
— Lit. D.	4	98	
— Oblig. prow.	4 1/2	—	
— Polskie Listy Zast.	4	84 1/2	
— now. Emis.	4	—	
— Oblig. skarb.	4	—	
— obl. czasik. 500 zł.	4	—	
— Austr. pożycz. narod.	5	58 1/2	
— Minerwy akcyje.	5	—	